

# POLSKA ZACHODNIA

## Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wołoszewski

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka z ogr. odp.

Drak: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp., Katowice, Balcerowa 2 i Kościuszki 18

Rok XIV

Katowice, piątek 6 stycznia 1939 r.

Nr 6

### Wyciągnąć wnioski!

(J. W.) Na innym miejscu przynosimy wiadomość o zarządzeniu tajnej policji niemieckiej w Opolu, zakazującym znanemu działaczowi i przywódcy ludności polskiej na Śląsku Opolskim, Arce Bożkowi, kontynuowania pobytu na terenie całej prowincji śląskiej. Jednocześnie zabroniono mu — rzecz znamienna — osiedlenia się i przebywania na terenie rejencji Słubice, Pila, Koszalin, Olsztyn, Elbląg, Meklenburgia i prowincji: Westfalia i Nadrenia. Zauważyć trzeba, że są to ziemie zamieszkałe też przez ludność polską. Tym samym wręczcie zarządzeniem odebrano Arce Bożkowi na przeciąg pół roku prawo przemawiania na imprezach obywateli niemieckich narodowości polskiej.

„Siła złego na jednego.” Czymże naraził się Arka Bożek niemieckim władzom policyjnym. Sądząc po zastosowanych represjach, należałoby się liczyć z zarzutami najgorszego rzędu Tymczasem w motywach decyzji podkreślono wyrażenie, że chodzi tu o represje za **kłamstwo przemówień, „które nie dadzą się uzgodnić z lojalną postawą obywatela Rzeszy”** i referat wypowiedziany „w pewnym zagranicznym radio”.

Należy sobie uświadomić, że kwestionowanie obywatelskiej lojalności na podstawie wygłoszonego przemówienia należy w obecnych warunkach polityczno-ustrojowych Rzeszy do środków niemiernie łatwych. Według ducha przedwójnego obecnego ustawodawstwa niemieckiego **wszystko, co sprzeczne jest z interesem narodu niemieckiego jest jednocześnie występne i powinno być karane.** Przy tym ujęciu zaciera się całkowicie granica swobody w obronie praw partykularnych każdej mniejszościowej grupy narodowościowej. To też każdy działacz polski, występujący śmiało w obronie interesów ludności polskiej w Niemczech, narażony jest na skierowanie przeciwko niemu tego łatwego argumentu. Przemówienia Arki Bożka, znane wielu przygodnym gościom z Polski na imprezach kulturalnych Polaków w Niemczech, nie były ani bardziej bojowe, ani też bardziej otwarte, aniżeli przemówienia innych przedstawicieli ludności polskiej. Były może prostsze i twardsze, bardziej chłopackie. Jeżeli już jednak dopatrzono się w nich niedopuszczalnej postawy z punktu widzenia obywatelskiego, to dlaczego — pytamy — nie odebrały mu niemieckie władze policyjne głosu, dlaczego nie ostrzegły z miejsca? Na wszystkich imprezach, na których wygłoszone były zakwestionowane przez władze niemieckie przemówienia Arki Bożka, była przecież obecna niemiecka policja wszelkich odmian.

Argument nielojalnej postawy działacza mniejszościowego w przemówieniu jest — jak powiedzieliśmy — łatwy, ale też obosieczny! Ile to razy przyjmowaliśmy — my tu w Polsce — mało że zdziwieniem, prosto z osłupieniem, **renuncjacje niemieckich działaczy mniejszościowych i niemieckiej prasy.** Wielokrotnie godzili one w podstawowe wyobrażenia o lojalności. Nie wyciągano z nich konsekwencji, kierując się zasadą — przesadnej może — rycerskości z uwagi na zasadniczo gorszą pozycję każdej mniejszości wobec większości.

## Niemcy wysiedlili Arkę Bożka ze Śląska

Jak już donosiliśmy, odebrano wiceprezosa Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech (Śląsk) Arce Bożkowi paszport oraz kartę graniczną. Obecnie Arka Bożek otrzymał pismo tajnej policji państwowej, które poniżej podajemy:

Opole, dnia 31 grudnia 1938  
Moltkestrasse 43  
Telefon nr. 3368

„Tajna Policja Państwowa  
Oddział Opole  
Br. Nr. II C — 5568 38 (7113) 170.

Do Pana  
Arkadeusza Bożka  
w Markowicach.

Na podstawie § 1 rozporządzenia prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z dnia 28 II. 1933 r. w połączeniu z ustawą o zabezpieczeniu granic Rzeszy i o odwieczu z dnia 9. III. 1937 r. zarządzam niniejszym za-

kaz pobytu dla Pana w obwodzie całej prowincji śląskiej.

Ponadto zabraniam Panu przebywać w następujących częściach Rzeszy Niemieckiej: rejencja Słubice, rejencja Pila, rejencja Koszalin, rejencja Olsztyn, rejencja Elbląg, Meklenburgia, prowincja Westfalia i Nadrenia.

Zakaz pobytu o terminie nieokreślonym wchodzi w życie 4 tygodnie od dnia wręczenia tegoż zakazu.

Dałoby zarządzać wobec Pana na podstawie wymienionych ustaw na okres półroczny, licząc od dnia doręczenia niniejszego zakazu, zakaz przemawiania na imprezach obywateli niemieckich narodowości polskiej.

### Uzasadnienie:

W mowach itp. jak naprzykład w dniu 16 I. 1938 r. z okazji 15-letniego jubileuszu Zw. Polaków w Niemczech T. z. w Olsztynie, w dniu 6. I. 1938 z takiego samego powodu, w Raciborzu, w dniu 3. 10. 1937 na zjeździe młodzieży rolniczej na Górze św. Anny itp. czy-

nił Pan wywody, które nie dadzą się uzgodnić z lojalną postawą obywatela Rzeszy, przy znacznego się do polskiej narodowości. Szeregowe obciążającym było przy osądzeniu tych okoliczności to, że wypowiedział Pan w dniu 7. 11. 1938 w pewnym zagranicznym radio referat, którego wywody były zdolne wpłynąć ujemnie na interesy Rzeszy.

Kierownik  
(—) Dr Schefer”.

Stwierdzamy, że rodzina Bożków według dokumentów osiedla się na Śląsku od 1493 roku a niezależnie od dokumentów przodków Arki Bożka zamieszkiwali na ojcowiznie śląskiej od pradawnia.

Po wysiedleniu k. proboszcza Melca ze Starogo Koźła jest to już drugi drastyczny ciós, wymierzony przez władze niemieckie w żywoł polski. Wypadki te, nie pozwalają przeżyć bez echa i niewątpliwie znajdują swoje sprawiedliwe załatwienie w drodze wzajemnych rozmów polsko-niemieckich.

## Duże znaczenie wizyty min. Ciano w Warszawie

RZYM. „Tribuna”, omawiając wiadomość o wizycie min. Ciano, który udaje się do Warszawy, w drugiej połowie lutego rb. przypomina, że pod względem protokolarnym wizyta ta stanowić będzie odpowiedź na rzymską wizytę min. Becka, który bawił nad Tybrem w marcu 1938 r.

Poza stroną protokolarną podróż min. Ciano — pisze dziennik — będzie miała jednak duże znaczenie polityczne.

Od marca ub. roku nastąpiło w Europie wiele wydarzeń, jak kryzys czecho-słowacki, arbitraż wiedeński oraz podróż min. Ciano do Budapesztu. Podczas kryzysu czecho-słowackiego Włochy poparły terytorialne

rewindykacje polskie wobec Czecho-Słowacji.

W chwili, gdy odbywa się proces wyjaśniania stosunków europejskich — kontynuuje „Tribuna” — spotkanie polsko-włoskie będzie faktem bardzo użytecznym, gdyż po-

zwoli ono omówić położenie w Europie na tle zmian, jakie zaszły w Europie.

Włochy wobec zaprzysiężonej Polski działać będą, powodowane zmysłem rzeczywistości w myśl wspólnych interesów i ideałów.

## 12 milionów ludzi zagrożonych powodzią

SZANGHAJ. Międzynarodowy komitet pomocy w alarmującej odezwie zwraca uwagę na los 12 milionów chłopów chińskich z północnej części prowincji Kiangsu, któ-

rych domy i żyzne pola zagrożone są wylaniem rzeki Yangtse. Jeżeli powódź przybierze przewidziane rozmiary, położenie milionów wieśniaków stanie się tragiczne.

Niemieckie władze policyjne zrobiły nieomal zbrodniczy stan z tego, że Arka Bożek wygłosił w dniu 7 listopada 1938 roku referat „w pewnym zagranicznym radio” (chodzi o referat wygłoszony w rozgłośni katowickiej Polskiego Radia). Na czymże polega ta „zbrodnia”. Otóż Arka Bożek jako uczestnik zjazdu Towarzystwa Polek, zaproszony był do przeprowadzenia reportażu z tego zjazdu w ramach stałej audycji z życia Polaków zagranicą. Z zaproszenia tego skorzystał. Reportaż był czystym sprawozdaniem, obficie przeplatany cytatami przemówień wygłoszonych na zjeździe w obecności i za aprobatą niemieckich władz policyjnych. Podkreślić należy, że audycja tego typu mają charakter oświatowo-kulturalny. Nie są nawet poświęcone naświetleniu problemów nekających Polaków za granicą, a tylko sprawozdawczemu odzworzeniu ważniejszych momentów ich życia. Była to więc w charakterze taka sama audycja, jak występy chóru i zespołów regionalnych ze Śląska Opolskiego, które odbywały się już niejednokrotnie przed mikrofonem Polskiego Radia.

Jeżeli niemieckim władzom chodzi tu o sam fakt zadokumentowania łączności

uczuciowej przedstawiciela ludności polskiej z Niemiec z polską rozgłośnią, to cóż musielibyśmy wówczas powiedzieć o tak mocnych akcentach łączności kulturalnej mniejszości niemieckiej w Polsce z narodem niemieckim, jak coroczny udział jej przedstawicieli na Kongresach Partyjnych w Norymberdze, nie mówiąc już o masowym udziale w narodowo-socjalistycznych uroczystościach kulturalnych (święto śpiewacze we Wrocławiu) i częstych audycjach w radio niemieckim. Nie czyniliśmy z tego nigdy kwestii. Lecz może w przyszłości powiemy „Tu l'as voulu Georges Dandin”.

W świetle tych uwag nabierają represje wobec Arki Bożka, zastosowane ostatnio, posmaku niesamowitego. Tym więcej więc zdumiewać musi, że „Ostdeutsche Morgenpost”, która tak kategorycznie poparła niedawne zarządzenie niemieckich władz policyjnych, odbierające Arce Bożkowi paszport, rozdziera szaty nad odebraniem przez władze polskie paszportu przywódcy mniejszości niemieckiej na Śląsku, Ottonowi Ulitzowi. Krok władz niemieckich wobec Arki Bożka motywowała „Ostdeutsche Morgenpost” jego rzekomą — „Hetztätigkeit”. Czy dziennik ten zapomniał już o

swarach Ottona Ulitza, wobec których wszystkie przemówienia Arki Bożka, gdyby się nawet rozdzielił i w dwójnasób ich liczbę zwiększył, mogłyby być tylko bladym cieniem!

Charakterystyczne jest, że od pewnego czasu wystąpił wspomniany tu organ niemiecki z nową filipiką w sprawie położenia Niemców w Polsce, a w szczególności Niemców na Śląsku. Zaczął od niby to perswazji jak „wielkim obciążeniem” stosunków polsko-niemieckich jest polityka mniejszościowa na Śląsku. Znamy tę nutę i jej perfidny cel. Nie reagowaliśmy na nią i w interesie tych stosunków nie chcieliśmy reagować. To jednak, co „Ostdeutsche Morgenpost” pisze w numerze 3 na marginesie sprawy Bożka w artykule „Ulitz — Bożek” przekracza granice zwyczajnego nietaktu (numer kolportowany w Polsce „pozabawiony” jest przezornie owego artykułu, podobnie zresztą jak nie dochodzą do Polski niektóre dodatki tego pisma p. n. „Deutschland und Polen”).

Oto co pisze „Ostdeutsche Morgenpost”:

„Kroki, podjęte przeciwko dr. Otto Ulitzowi, o których donosiliśmy, a któ-

# Odpowiedź Pragi na notę rządu polskiego

PRAGA W związku z zasadniczą demarche posła R. P. w Pradze, dn. 23 grudnia 1938 r. minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej udzielił obecnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu, odpowiedzi w sprawie zarzutu noty polskiej co do stosunków panujących na pograniczu śląskim.

Nota czesko-słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowanej z terytorium republiki czesko-słowackiej przeciwko organom państwa polskiego lub obywatelom polskim.

Dotychczasowe zamachy i akcje terroru są przedmiotem surowego śledztwa. Wydano potrzebne zarządzenia, by prasa powstrzymała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobrym stosunkom polsko-czesko-słowackim.

W zakończeniu swej noty rząd czesko-słowacki oświadcza gotowość poczynienia wszelkich kroków, by umożliwić w przyszłości dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.

Wobec powyższego należy wyrazić pragnienie, by dobra wola, której wyrazem jest nota rządu praskiego, została wcielona w czyn i by w szczególności lokalne władze administracyjne, wojskowe i policyjne czeskie stosowały się do tych przrzeczeń w wykonywaniu decyzji swego rządu.

PRAGA. W odpowiedzi na demarche posła R. P. w Pradze w sprawie zamachu bombowego na posterunek graniczny polski pod Michalkowicami, czesko-słowacki minister spraw zagranicznych przesłał posłowi R. P. notę, w której komunikuje rezultaty przeprowadzonego przez władze czesko-słowackie przy współudziale władz polskich śledztwa. Odpowiedź czeska zapowiada, m. in. zgodnie z żądaniem polskich władz granicznych, wysiedlenie z pasa pogranicznego w głąb Czech niepożądaných i podejrzanych elementów.

## NOWA AFERA DEWIZOWA.

CZERNIOWCE. Władze rumuńskie wykryły nową aferę dewizową, która wyrządziła szkodę państwu przeszło 5 milionów lei strat. Głównym winowajcą jest niejaki N. Atanasu dyrektor Banku Romano-Americano w Krzywińcu.

## AMBASADOR STANÓW ZJEDN. U MUSSOLINIEGO.

RZYM. Ogłoszone tu następujący komunikat urzędowy o wczorajszej rozmowie Mussoliniego z ambasadorem Stanów Zjednoczonych: Mussolini przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Ciano ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Philippa, który przedstawił Mussoliniemu ośrodek prezidenta Stanów Zjednoczonych Roosvelta, dotyczące sprawy samostanowienia w Europie oraz możliwości ogólnych rozwiązań tej sprawy.

ry w kraju i zagranicą posiada jako wódz Niemieckiego Związku Ludowego (Deutscher Volksbund) znane nazwisko i dzięki swojej męskiej postawie w walce narodowościowej należy do najwybitniejszych osobistości niemieckiej przygranicznej i zagranicznej, są nowym, pożałowania godnym przyczynkiem do wrogości Niemcom polityki, którą wojewoda Grażyński prowadzi na własną rękę wbrew ustalonym meczą układu z 1934 r. i deklaracji mniejszościowej z listopada 1937 r. zaśmiedom dobrego przyjaźnielstwa i niemiecko-polskiej polityki porozumienia. Odebranie paszportu Ulitzowi jest wynikiem zarządzenia osobistego wojewody Grażyńskiego, który znówu dał dowód, że wbrew kursowi przyjaźni między Berlinem i Warszawą odwrócił się przeciwko Rzeczy.

Uwagi te nie wymagają właściwie komentarzy. Tendencja ich jest przejrzysta. Idzie tu prostopo do to, aby zawsze, w sposób przeciwny dobrej wierze, odwrócić uwagę od niezmiernie ostrzeżonego kursu wobec Polaków w polityce narodowościowej na Śląsku Opolskim. Chce-

UJĘCIE SPRAWCY ZERWANIA GODŁA PAŃSTWOWEGO Z POLSKIEGO KONSULATU. MORAWSKA OSTFAWA W dniu wczorajszym policja ostrawska aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądo-

wych sprawcę zerwania godła państwowego z budynku konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Jest nim niejaki Jan Koch, lat 21 narodowości czeskiej. Znalezione również godło, które sprawca usiłował zniszczyć.

## ZIOLA D-ra BREYERA

### Ojciec św. w obronie rodziny

CITTA DEL VATICANO. Papież, przyjmując liczną grupę nowożeńców włoskich oraz cudzoziemców, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wystąpił w obronie rodziny i małżeństwa, zajmując równocześnie stanowisko przeciwko wojnom i zbrojeniom wojennym.

Spółczeństwo — mówił Papież — oczekuje od nowych rodzin chrześcijańskich dobrych obywateli, którzy winni pracować

dla społeczeństwa, a nie — jak czyni to w wielu stronach świata — celem zniszczenia tego społeczeństwa. W tych stronach świata o których wspominał Papież, stosunki sprawiają wrażenie jak gdyby wszelki zmysł ludzkości został zatracony i jak gdyby ludzie nie mieli innego celu, jak zbroić się, aby następnie zabijać się w najgorzyspół.

## Kto wygrał?

W ciągnięciu IV Loterii Państwowej stała dzienne wygrana 5000 zł padła na nr 72431. 5000 zł na nr 28018 29433 157814. 2000 zł na nr 2696 6183 20326 20639 27479. 46410 51227 70362 80218 100365 102547

Aby wygrać — trzeba grać, a jak grać — to u

## KAFKALA!

Loty do IV-ej klasy są tanieze do 1000 zł. Ciągnięcie trwa do dnia 24 l.m.

100 000 zł na nr 7654. 25 000 zł na nr 105299. 10 000 zł na nr 65657 146738. 125116 126196 126649 129440 136138 136832 141741.

## Telefonem z Warszawy Kończą się ferie świąteczne

Okres świąteczny w świecie politycznym ma się już ku końcowi Jeszcze w bieżącym tygodniu powracają do Warszawy bawiący na urlochach świątecznych ministrowie. M. in. w nadchodzącą niedzielę wiaça z Krynicy P. Wicepremier Kwiatkowski. Życzenia na Zamek.

Tego samego dnia rząd, przedstawiciele wojska i świata naukowego, społeczeństwa oraz kornus dyplomatyczny złożą na Zamku życzenia noworoczne Panu Prezydentowi R. P. Przy tej okazji wygłoszone zostaną dwa przemówienia — dzickana korpusu dyplomatycznego i Pana Prezydenta R. P.

## Narada poselska

W parlamencie ferie świąteczne kończą się o dzień wcześniej Mianowicie, w sobotę odbędzie się narada posłów O. Z. N., której tematem ma być przygotowanie projektu ustawy o sądach w ubezpieczeniach społecznych. W naradach wezmą udział przedstawiciele rządu.

my tu jak najmocniej podkreślić, że od pewnego czasu zniszczono tam cały dorobek ludności polskiej w polskiej obsłudze religijnej w kościele — ostatnią ostatek gromadnego życia narodowo-kulturalnego, że przenosi się bezceremonialnie w głąb Niemiec Polaków „niewygodnych”, że stosuje się bezprzekładny nacisk na robotnika i chłopca polskiego, posługując się środkami takimi jak: Kinderbeihilfe, Winterhilfe, niernadko zaś wręcz terorem społecznym B. D. O. Jest godne podkreślenia, że ten sam numer „Nowin Codziennych”, w którym podano wieść o represjach wobec Arki Bożka, komunikuje jednocześnie o konieczności zlikwidowania dalszej szkoły polskiej w Brunswaldzie na Warmii pod działaniem takich właśnie „środków”. Być może, że te rzeczy nie zawsze są znane niemieckim naczelnym władcom państwowym. Ale właśnie dlatego trzeba żeby były znane.

Nie mówimy już szerzej o poważnym „niebezpieczeństwie dla ludności polskiej, które zawisło nad nią przez sposób postawienia najbliższego spisu ludnościowego w Niemczech. Nie mówimy szczegółowiej o zarosłych trawą szczen-

ach gimnazjum polskiego w Raciborzu, które przedstawiają widok prawdziwej ruiny, o wielu niezadowolonych żądaniach szkolnych ludności polskiej.

Jeżeli już „Ostdeutsche Morgenpost” chce mieć dosadną próbkę, obrazującą dwie polityki narodowościowe: polską i niemiecką, to owszem służymy. Mimo napastliwości tonu w stosunku do Polski i Polaków posiadają takie organy niemieckie, jak „Ostdeutsche Morgenpost” i „Der Oberschlesische Wanderer” do tej pory debit w Polsce i szczególnie tu na Śląsku nie napotykać żadnych przeszkód w kolportażu. W Niemczech jedyne dziennikiem polskim dopuszczonym oficjalnie do kolportażu jest właściwie tylko „Gazeta Polska” (rozumiemy sympatie niemieckie dla „Słowa” wileńskiego otworzył i temu via facti miejsce w kielcach). Namóżno zaś „niechłoby się na Śląsku Oneskim kłopotówkowiek polskiego orłano prasowego ze Śląska Woiewódzkiego. Prasa jest nie tylko nie dopuszczana do kolportażu, lecz również konfiskowana na granicy w podróży. Ale z tego trzeba wreszcie wyciągnąć wnioski.



## Naprawdę rozbrajajacie!

Polonia z dnia 5 l.m. poświęca artykuł wstępny problemowi stosunków polko-czeskich. Oczywiście, wszyscy pragniemy szczerze dołożyć poprawy tych stosunków. Ciekawe jest jednak jak e zalecenia daje „Polonia” w tym kierunku dla strony polskiej.

Oto co pisze: „Niemcy chcą zdobyć wpływ w Pradze Czy my tego robić nie możemy?”

Niemcy chcą pozyskać sobie serca Słowaków bronąc ich przed gwałtami Węgrów. Czyż my nie możemy w tej sprawie pomóc Słowakom?”

Niemcy chcą okazać swą tolerancję: nie zamknięć szkół czeskich, nie wydalają Czechich z niemieckich, nie będą brać Czechów do wojska. My nie możemy się liczyć na tym punkcie, lecz ostatecznie czyż się Polska zawałał? pisma polskie stwierdzą, że na Zaolziu obok szkół polskich i niemieckich mogą być także czeskie? Mniejsza o to gdzie Czesi są żywiołem napływowym i w jakim celu przybyli. Na Wolęniu też nie sądzą od wózków a jednak szkolnictwo czeskie tam istnieje a parę lat temu z Czechami waleś dobrze współpracował tamtejszy B. B. W. R.

Niemcy wahać kupować czeskich, ciągnąc ich w stronę Hamburga. Czy my nie możemy otworzyć im okna na świat przez Gdynię?”

Rozbrajające są doprawdy te rady. Czyż bowiem w tym rzecz leży? Czy ze strony rządu polskiego i społeczeństwa nie okazano, bezpośrednio po katastrofie czeskiej, maksimum dobrej woli wobec narodu czeskiego, od emkoiniego i pełnego taktu, przemówienia polskiego ministra spraw zagranicznych poczynają? Czyż naprawdę wierzyć w to mamy, że poręczona n. odbudowa się Pragi do tej naszej kuty jest „zaniechanie” ołwarcia szkół czeskich na Śląsku Zaolziańskim, a b, też okna, na świat przez Gdynię? Poddać się takim „urzdom” to przez niechętnie, powrócić dla jasności notuła na cytując (dale szczegółnie, że w danym wypadku tylko dla jasności pogaduli).

Od chwili zadoktrynowania przez rząd, społeczeństwo i prasę polską (akcenty były pod tym względem zupełnie wyraźne) przeciwnego sąsiedzkiego umiarkowania wobec Czechów, nie mieliśmy z ich strony żadnego dowodu dobrej woli. Przemówienie aktu terroru, sabotaż, podburzanie opinii przeciwko Polsce i dawne są wiody, że zarządno rząd, jakoteż społeczeństwo i prasa poczuły się zniwolonę do porzucenia przyjętych postaw.

„Nie wystarczy od nas zasków, musi być dobra wola po drugiej stronie!” — tę uwagę „Polonii” ze wspomnianego artykułu ale tylko, że podziwiamy w całej rozciągłości.

## WŁOSI NIE ZAPOMNA O KORSYCE, TUNISIE I DZIBULI.

RZYM. Giovanni Arsaldo, omawiając na łamach „Gazetta del Popolo” stosunki francusko-włoskie, pisze, że gdyby nawet jutro sytuacja europejska skłoniła dyplomację faszystowską do założenia tłumika na rewindykację wobec Francji, Włosi nie przestaliby pamiętać ani Korsyki, ani Tunisu, ani też Dżibuti. W konsekwencji stosunki włosko-francuskie zostałyby na przyszłość zatruite milczącą pamięcią Włochów, a sytuacja na Morzu Śródziemnym byłaby dwuznaczna i niebezpieczna.

## NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO WŁAMYWACZEM.

CZERNIOWCE. Do urzędu skarbowego m. Piłsni (Rumuńca) zakradł się w nocy złodziej i zabrał w kasy 577 000 lei. Śledztwo wykazało że włamania dokonał naczelnik urzędu, Jon Anghelescu, wraz ze swym szwagrem, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady dokonanych malwersacji.

## Pogoda na piątek

Na ogół „In.urno” z rozpozgdzeniami. Na zachodzie i północnym zachodzie miejscami drobny śnieg. Temperatura w ciągu dnia w dzielnicach zachodnich i częściowo Środkowych w pobliżu zera stopni. W pozostałych zaś — kilku stopniowy mróz. Siłbe wiatry przeważnie z kierunków południowych.



Melchior Wańkowicz

# Jeszcze Trzyniec

Z cyklu „Fanfara Zaolziańska”

(7)

Teraz mnie objaśniają, że są to wieże Cawpera, mające wytwarzać ogrzane powietrze, które się wlatcza do stojącego za nimi pieca. Ow bęben wysypuje do tego pieca rudę, która, zmieszana ze złomem, ma się wypalić, zmieszać razem, oddzielić szlakę, która spłynie (będą ją dalej zsympać na tę ogromną halde, którą obok fotografują), z otrzymana surówka pójdzie do pieców Martinowskich, gdzie ją będą przerabiali na właściwe żelazo (stal).

Obchodzę „cawpery” i widzę na ich tyłach ów właśnie wielki piec. Jeden z czterech kolosów Trzynieckich, jeden z największych pieców w Europie, o wydajności 650 ton na dobę.

Część wytopionej surówki z wielkiego pieca wylewa się do form metalowych, gdzie zastyga w formie t. zw. „gęsi”, które pójdą do innych stalowni (np. Stalowa Wola nie posiada wielkich pieców i sprowadza półprodukt w formie surówki oddanej w takie właśnie „gęsi”), część zaś idzie bezpośrednio do stalowni Trzynieckiej.

Umieszczeni na wysokiej galerii, obserwujemy z góry szereg pieców Martinowskich. Jest ich czternaście w Trzyńcu. Zar bucha z ich szamotowanych wnętrzy; patrząc przez szkło kolorowe, widzimy wewnątrz buzujące się jezioro płynnego metalu.

Pieca Martina, na które tu patrzymy obecnie, to dalsze ulepszenie odkrycia Bessmiera, pozwalające na oszczędzanie, na regenerację ciepła. Oto biorą z jednego z pieców próbę żelazną czerpaczką. Próba zaniesiona zostaje do laboratorium. Okazuje się, że już można spuszczać zawartość. Zostanie ona wlana do olbrzymiej stągwi, wyłożonej szamotem. Stągiew na żelazne haki chwytają przesuwnicą i sunie ku przygotowywanym formom. Teraz robotnik szarpie dźwigi, masa ognista wylewa się do form, w których szybko się ochładza, wychodząc jako rozpalone czerwone bloki żelazne t. zw. „ignoty”.

Owe ignoty porywają żelazne haki i wiozą do walcowni. Zaczyna się trzecie stadium przeróbki. Pod naciskiem wielkich walców, żelazo spłaszcza się coraz bardziej, wydłuża się; pędząc coraz węższymi otworami między blokami coraz bliższymi sobie, wypadają wrzeszcząc raz po raz ku czekającym z obiegami robotnikom jako coraz węższa sztaba. W oddziale drutu sztaba ta już biegnie dookoła sali węzłem ognistym; milody robotnik przerzuca go wzdłużnym półkolistym ruchem pełnym precyzji.

Na podwórku, gdy wychodzimy, ogromne suwnice zrzucają długie nacięte dręty; to drut betonowy; pójdzie w świat, będą rosły niebotyczne budowle; dzięki geniuszowi ludzkiemu żelazo, którego tona w epoce Bessemiera kosztowała 300 dolarów, kosztuje 25 do 35 dolarów. Przeciętny obywatel przed laty pięćdziesięciu posiadał tylko kilka narzędzi, jeździł koniami. Dziś każdy obywatel jeździ samochodem, mieszka w domach o żelbetonowej konstrukcji, rozporządza szeregiem maszyn. Dzięki geniuszowi ludzkiemu stal coraz bardziej szlachetnieje; zdołano np. obniżyć wagę samochodu najcięższego typu o 500 kg.

Kiedy potem idziemy między olbrzymie zwalysy żelaza, przywożonego przez Gdynię, który ma iść do wielkiego pieca, zmieszamy z rudą; kiedy potem patrzę, jak elektryczny wagonik podjeżdża w aglomeracji pod wielkie wymiona, z których kolejno syją wszelkie gatunki rud afrykańskich, hiszpańskich, szwedzkich, rosyjskich, miewa je w smakowitą mieszanek w bębnie, który niebawem podąży ukośnym rusztowaniem między wieżami Cawpera i wysypie swą zawartość do wielkiego pieca — nie myślę już o geniuszu ludzkim, nie myślę już o współpracy globu ziemskiego, ale myślę przenosząc się do tych ziem na północno mojej ojczyzny, do bron drewnianych, drewnianych skobli, dachów, krytych słomą lub dranicą, czekających jak stopy ofiarne na periodyczny pożar, do kienatów uzdajanych przemysłną sztuką

przodków z wszelakiego drewna, do chłopaków samouków, którym się w głowie pali: którzy z drewna konstruują... rowery i myślę, kiedy też Pan Bóg da, że ożywcza fala żelaza pójdzie szeroką strugą na kraj, kiedy pojawi się Kazimierz Wielki XX w., który zostawi Polskę nie murowaną — ale żelazną.

### SZYBKO IDĄ LATA!

Kiedy wyleździłem z Trzyńca, zorza wieczorna zapaliła się od południa, od Jabłonkowskiej przełęczą. W zmierzchuach dnia tonął skraj tej ziemi o niewiadomych granicach.

W trzy dni potem Polska powiększyła

się o nowe obszary. Przypadło jej razem 1050 klm. kwadr. i 260.000 dusz ludzkich. Doszło w tym dniu 1 listopada 16 dolin i 48 szczytów. Nasza jest dolina Jaworowa, otoczona jednolitym murem dzikich przepaści; nasza jest wspaniała granitowa dolina Białej Wody, leżąca wśród najwspanialszych tatrzańskich kolosów; nasz est Łodowy, liczący 2.630 mtr.; nasze lasy, na których tylko Boże oko spoczywa, spowite w ciszę; nasze te piękne nazwy: Wysoka, Gank, Żelazne Wrota, Zadni Garluch, Święstowy, Jaworowe Turnie, Baranie Rogi, Kolowy, Jagnięcy... Pisał bym a pisał te nazwy bez końca, bo dźwięczą jak dzwonki stad wracających ku domowi.

Wyniesie się człek wysoko, spojrzy w około siebie w dół. Poniesie się oko jedną stroną ku Dunajowi, drugą ku Polsce. Od-

## PRZEZORNA GOSPODARKA...

*Miliard złotych wkładów — to świadectwo wielkości PKO.*

*Trzy i pół miliona zadowolonych klientów — to żywy dowód sprawnej i przezornej gospodarki.*

## PKO-SKARBNIKA NARODU

*Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą PKO*

### Otwarcie ruchu kolejowego na odcinku Siemkowice — Częstochowa

Dnia 20 bm. nastąpi otwarcie nowo-budowanej odnogi kolejowej Siemkowice — Częstochowa o długości około 55 klm. Odnoga ta została wybudowana przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe, które eksploatuje magistralę węglową Śląsk — Bałtyk.

## KONRAD SIDELKO

artykuły damskie, męskie i dziecięce  
**KATOWICE, ul. św. Jana 2, tel. 338-50**  
(dawniej Maki Boliński Sp. z ogr. odp.)

Firma Polska

Poleca pierwszorzędną artykuły damskie, męskie, i dziecięce w wielkim wyborze. — Solidna i fachowa obsługa.

### Podwyższenie podatku dochodowego w Czechosłowacji

Czeskie Ministerstwo Skarbu opracowuje stażący stawki o około 3 proc. Krają pogłoski, — jak informuje prasa czeška — projekt zmian również mają być podniesione stawki w ny ustawy o podatku dochodowym, podwyż. podatkach konsumcyjnych.

# „Merkuryusz” cofa zarzuty

Katowice, 5 stycznia. W dniu 4 bm. przed Sądem katowickim odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego adw. Mieczysława Chmielewskiego przeciwko redaktorom i wydawcom czasopisma „Merkuryusz Polski Ordynaryjny”,

który szereg tygodni temu ostro zaatakował skarżącego. Na wstępie rozprawy adwokat Jodzewicz z Warszawy w imieniu oskarżonych redaktorów odwołał wszystkie zarzuty, podniesione przeciwko p. Chmielewskiemu,

stwierdzając, iż redakcja została wprowadzona w błąd przez trzecie i redaktorzy wyrażają żal z powodu opublikowania nieprawdziwych zarzutów. W związku z tym oświadczeniem, postępowanie zostało umorzona.

myty z codzienności — pojmie: że to już dwadzieścia lat...

Dwa razy dwadzieścia lat temu, jako część programu na „wieczorku patriotycznym” w teatrze Krakowskim po raz pierwszy wystawiono „Warszawiankę” Wyspiańskiego. Po raz pierwszy poezja potępiła szukanie śmierci tam, gdzie szukać należało życia.

W tymże roku, dwa razy po dwadzieścia lat temu, ukazały się „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego.

Straszliwe rozdzierające dwa dokumenty naszego bytu: jeden o beznadziejnej śmierci, drugi o beznadziejnym życiu.

Ale jak w jednym tkwiło ziarno protestu przeciw męczeństwu, tak w drugim, w pracach Radka tkwiło ziarno przyszłej Polski.

Temu dwadzieścia lat ziarno już szumiało koroną drzewa. Stalo się państwem. Minęło następne dwudziestolecie. Państwo szepkło, stanęło na międzynarodowej arenie.

Jakże szybko idą lata! Już nas w swój rytm wzięło drugie dwudziestolecie.

Za nowych dwadzieścia lat znowu spojrzymy wstecz. Pamiętajmy, że ujrzymy wówczas swój dzisiejszy powszedni dzień.

# Dzień polityczny w świetle prasy

## PERSONALIZM

„Gazeta Polska” stwierdza w artykule wspomnianym, że deszczownica narodo-woz- do- była soba w Polsce powszechnie uznana. Jednakże wysoki zmierzając ku realizacji tej de- lik- ow- wane są względami natury personalnej.

„Myślimy o typowym dla naszych słych obywateli kształtowaniu idei jednoczenia sily polskiej do zapędzenia walki personalnej i walki o personalia.

Zjawisko to zbyt starożytno w Polsce i zbyt dobrze znane w dziejach 20-letniej Polski odrodzonej, aby istnienie jego bliżej trzeba było dowodzić i o różnych jego inkarnacjach w wa- gadniachach życia publicznego informować. Więcej powiemy: wazdnie, nie tylko w Polsce i w każdym, ale tylko w naszym stroju, walka personalna i o personalia odgrywa rolę czynną, która nieraz przylatnia i za- kaszala walka ideowa i walka o idee. Zjaw- się jednak, że tradycja i doświadczenie powo- lają przyznać słuszność poglądom, że w Pol- sce przerost „personalizmu” zawsze dystanso- wał analogiczne zjawiska w innych spole- czeństwach, że u nas walka z ludźmi i o ludzi, szczególnie i bardziej niż gdzie indziej, sa- cyma nie spojrzano na rzecz i idee, w imie których walkę podjęto.

Ktoś z biorych udział w życiu public- nym nie potrafił by z dziedzin tej personal- nej przytoczyć szeregu przykładów jazkro- wych i pouczających? Ktoś sprzeciży, że u nas każda niemal rozmowa polityczna — nie tylko ta kawarniano-klubowa — przesycona jest chwytami i taktyką personalną, tymczasem uprzedza, podejrzliwość i podejście personal- nych? ... Za w rozmowach tych — jakże czę- sto! — zapędzenie, sprawa, rzecz, stanowią tylko pozor, grę, dymną zasłokę, poza którą czai się „istotna” kwestia: diaczego on to mo- wi, jaki interes ma w tym, że mnie to mo- wi? ...

Zerwanie ostateczne z preponderancją czyn- ną osobistego nad programem — idę — to zna- czenie i przesada dy- głownej na do- tre ku konsoli- dacji.

„W tym błędzie trwać nam nie wolno. Nie wolno tym bardziej, że stwierdzając zgodnie na przelomie dwóch lat żywotną aktualność zasady całkowitej sil narodowych, nie mniej zgodnie i wspólnie stwierdzamy wielkie trudności życiowe, wobec jakich Rzeczpospolita, jako całość, stanąć może w roku 1939.

Te stwierdzenia z przeżytych ostatnich miesie- cy — obowiązują. Obowiązują nie tylko do

rozładowania wzajemnych niechęci, ale tylko do zredukowania „personalizmu” i wyznacze- nia mu właściwej misji i miejsca w walce o realizację wielkiej idei narodowej. Ona obowią- zuje także i przede wszystkim do czynnego, powszechnego, całkowitego i bezwzględniego podporządkowania się analityce, który tej idee narodowi polskiemu wskazał i do jej nra- cyszczalności wezwał.”

## ŚLĄSK POZOSTANIE ODREBNYM WOJEWÓDZTWE

W „Powszechnym” znajdujemy wiadomą oprawę na wystąpienie posła Putka w Sejmie R. P. w sprawie utworzenia województwa śląsko- krakowskiego.

Nie będziemy dotykać, diaczego właśnie poseł Putek wystąpił na te inicjatywy. Jest bez- w- rząca obelgowa kwestia jego pobudek. Może i nie jest bezpodstawna wersja, według której inicjatywa ta jest owocem awersji, an- gromadzonich przez posła Polka w ciągu długich

lat bezczynności jako zawodowego posła, poli- tyka, „męta stano” itp., pragnącego gorąco odzyskać dawne głosne — dosyć w każdym razie — imię. Jeśli jednak ta wersja jest uzasadniona to z góry należy stwierdzić: wybór tarcza operacji nie był szlachliwy.

Bez względu jednak na rodzaj i charakter pobudek autora interpelacji, nie niega dla nas żadnej kwestii, że raz jeszcze znalazły w niej wyraz poglądy, które nie od dzisiaj nurtują w powonch, wosie szerokokich kołach społeczeń- stwa Krakowa i Małopolski. Znana to rzecz i też za ogół niezbyt dawna, rzecz zrozumi- ała. To też Śląsk, społeczeństwo i lud polski Śląski, stara się być wyrozumiały i nie ma żalu do nikogo, gdy ujawniają się szardoc i nawet zawiści, dyktujące poglądy i „postulaty”, które w gruncie rzeczy nazwać by można osamną niewdzięcznością wobec miosos- skich dzieł tej ziemi i jej ludu i wobec praw- dy i faktu okupacji ich powołu w skład Rzecz- pospolitej i na łono Narodu krwią i życiem najlepszych ich synów.

## Złośliwa zemsta ucznia

W niemieckiej szkole powszechnej we wsi Gommern koło Magdeburga wydarzyła się zabawna historia. Jeden z uczniów, miał zostać przykładowie ukarany z powodu jakiegoś „przestępstwa” przez nauczyciela, który zwrócił się do rodziców ucznia o po- zwolenie na danie ich synowi w skórę. Na drugi dzień chłopiec zjawił się w klasie z jasnym i zezwoleniem rodziców i nauczy- ciel przystąpił do egzekucji. Ledwo jednak pułozył sobie młodocianego przestępcę na kolanie i uderzył go kilkakrotnie, gdy nagle rozległ się ogłuszający huk, połączone z błyskiem. Okazało się przy bliższym zbli- żeniu osmalonego prochem nauczyciela, że dowcipny chłopiec wyszył sobie do spod- niar rakiety, która przy pierwszym uderze- niach zdumionego nauczyciela eksplo- dowała.

# Paradoksy Konstytucji angielskiej

## Nieograniczona władza Króla, który z niej nie Korzysta

Londyn, w styczniu

W grudniu król Jerzy VI obchodził swo- je urodziny i ukończył 43 lata. Z tej okazji wywiązała się w prasie bardzo zażywająca dyskusja na temat uprawnień króla Anglii. Zadano pytanie, czy król jest jedynie repre- zentacyjną figurą, czy też ma daleko idące uprawnienia? Ona poglądy, m. m. że sobie przeczą, są jednakowo uzasadnione. Uprawnie- nia królewskie są w zasadzie nieograniczo- ne, w skutku tego stały się nie określo- ne a w praktyce król niemal że nie korzy- sta z nich. Na mocy swoich uprawnień mógłby mieć władzę większą od współczes- nych dyktatorów. W praktyce jednakowoż jest jedynie bezstronnym sędzią w rozgry- wającym się meczu politycznym, w którym interweniuje w myśl zasad demokratyczno- parlamentarnych.

Król Jerzy VI mógłby w teorii rozwią- zać pewnego dnia całą silę zbrojną Wielkiej Brytanii i sprzedać jej statki i działa. Król teoretycznie jest uprawniony do zaciągania żoł- nierzy. W czasie wojny król ma prawo re-

kwrować własność każdego swego obywa- telu na czas trwania konfliktu zbrojnego. Może sprzedać księstwo Lancaster i uczyni- ć z nim co mu się podoba.

Nie jest odpowiedzialnym za nic co czyni i w tym znaczeniu nie może ponieść nic nie słusznego. Pewien historyk twierdzi, że król mógłby na Piccadilly zastrzelić pre- miera i wszystkich ministrów i nie możnaby go aresztować za to, a tym mniej ukarać go nie ma sadu w Anglii, który by mógł są- dzić króla. Król również ma prawo odmó- wie podpisania ustawy przedłożonej mu przez rząd. Królowie angielscy nie skorzy- stali z tej możliwości od czasów królowej Anny, jednakowoż uprawnienie to nie prze- stało w zasadzie obowiązywać.

Są jednakowoż pewne ograniczenia wład- zy królewskiej na mocy nie spisanej i obo- wiazuje jedynie na mocy obyczajów i tra- dycji konstytucji angielskiej. Parlament iesz- cze w wiekach średnich żądał, aby pewne rozporządzenia królewskie zaopatrzone by- ły w jedną z dwóch pieczęci państwowych

Anglii którymi są wielka pieczęć i pieczęć prywatna. Pieczęć ta znajdowała się zawa- sze pod strażą bezstronnego i nieprekupu- nego dygnitarza — Król Jakub II był zdania, że rzucić pieczęć do Tamizy, tym samym znosi to ograniczenie — i znowu ze swego stanowiska miał teoretycznie rącić.

Praktyka życia uregulowana na mocy dawnych walk między królową i parlamen- tem doprowadziła do tego, że wykonywa- nie władzy królewskiej dokonują na podstawie rady i zgody ministrów. Król po- demnie ważne decyzje w porozumieniu z premierem, który porozumiewa się z gabine- tem, a gabinet znowu odpowiedzialny jest przed parlamentem i krajem. Mimo to ied- nak korona w teorii posiada swoje dawne uprawnienia, choć dawno już przestała z nich korzystać.

Król może pociągnąć do odpowiedzial- ności sądowej obywatela, obywatel nie ma możliwości pociągnięcia króla do odpow- iedzialności. Jego samochód nie ma obowiąz- ku stoowania się do przepisów policyjnych. Telegramy królewskie mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi, a listy są zwol- niene od opłaty pocztowej.

Król nie może wynająć domu, bo by w ten sposób został dzierżawcą, a to byłoby nie zgodne z obyczajami feudalnymi, na mocy których król jest panem własności wazy- stkich swoich poddanych. Na mocy tych sa- mych zwyczajów majątek obywatela, który umiera nie pozostawiając testamentu ani spadkobierców przypada królowi. Król nie płaci podatków od swoich dochodów urzęd- owych. Jeszcze za czasów dziadka i babki Jerzego VI obowiązywał ten obyczaj; obec- nie jednak król płaci dobrowolnie podatek, aby dać dobry przykład obywatelom. Nato- nast król płaci wszelkie należności spa- dające na niego, jako na prywatnego wła- ściciela. Płaci oczywiście za bilety, kiedy udaje się do teatru, a czyni to niemal zawa- sze w charakterze prywatnym. W takim wypadku przestrzega się zasady utrzymy- wania w dyskrekcji obecności króla; nie od- grywa się hymnu narodowego, aby nie na- ruszać jego incognito. Król oczywiście nie odda głosu w wyborach i nie figuruje na listach wyborczych, nie może bowiem brać aktywnego udziału w polityce.

Prawo łaski w teorii pozostało przyw- ileciem króla w praktyce jednakowoż decydu- je o nim ministerstwo spraw wewnętrz- nych, używając jednakowoż starej formuły królewskiej: „Zdecydowałem, łaskawie u- dzielić mi przebaczenia” — Tak więc wład- za królewska w zasadzie nieograniczona w praktyce znajduje wyraz za pośredni- ctwem rządu i parlamentu.

Praktyka odbiega daleko od teorii. Kró- lowej Wiktorii, gdy była jeszcze młoda, po- kazano raz spis jej uprawnień. Na jego wid- duk zawałota: „Co za dziwna historia i co za nadzwyczajna władza mojemu ludowi z pewnością by się to nie poobało!” Mimo to jednak szacunek dla starej tradycji obo- wiazuje w dalszym ciągu i nie znosi się dawnych uprawnień, zadawalając się tym, że modyfikuje się, nagina i zmienia w życie praktycznym. J. L.

## Lekarstwo dla pijaków

Na kongresie neurologów lekarz Wilfred Bloomberg wygłosił referat, który wśród obecnych wzbudził duże zainteresowanie. Bloomberg twierdzi, że udało mu się spro- rować lekarstwo dla leczenia pijaków. Ten środek leczniczy nazwał lekarz „Benz- zedin” i może on być stosowany z powo- dzeniem, lecz tylko pod kontrolą lekarską.

## Niezwykły pech

Burmistrz małej miejsciny francuskiej Bougival przejechał został w lecie ubie- głego roku przez pewnego motocyklistę na- zwiskiem Castell. Przewieziono go ze zła- maną lewą nogą do szpitala. Gdy po dwóch miesiącach mając jeszcze nogę w szwach, opuścił szpital, nadjechał ulicą motocy- klista, który przejechał go poraz drugi. — Gdy nieprzytomnego burmistrza oraz sprawcę przejechania odstawiono do szpi- tała, policja sprowadzona telefonicznie przez lekarza stwierdziła, że motocyklistą był nie kto inny, tylko właśnie ten sam Castell, który przed dwoma miesiącami prze- jechał już raz nieszczęśliwego burmistrza.

## Najzdrowszy kraj świata

Jeśli wierzyć danym ogłoszonym przez statystykę oficjalną — to najzdrowszym krajem na świecie jest wyżyna Pamiru. Jak wykazano statystycznie — w kraju tym naj- większa ilość ludzi dochodzi do długowiecz- ności. Podobno na 10 000 mieszkańców na- liczono tam aż 87 mężczyzn w wieku 130 — 136 lat. Również wśród kobiet pamir- skich panuje długowieczność, chociaż pro- centowy stosunek staruszek jest mniejszy, niż wśród ludności męskiej, bowiem, jak wykazują statystyki na każde 10 000 kobiet przypada 51 dochodzących do 120 lat.

## Komunikacja powietrzna między Anglią a Stanami Zjednoczonymi

„Imperial Airways” podjęcie od maja r. b. regularną cotygodniową komunikację powietrzną między Anglią a U. S. A. ponad północnym Atlantykiem. Aeroplany będą startować z Southampton i via Foyines (Ir- landia) i Borward (U. S. A.) lądować będą w Montreal (Kanada). Dla obsługi nowej lini- ni użyte będą czteromotorowe samoloty nowej konstrukcji w liczbie czterech. Prze- lot w jedną stronę (do Ameryki) będzie trwał 16 godzin, z powrotem (do Angli) — 13 godzin. Koszt budowy nowych wodno- płatowców wyniósł po 45.000 £ od sztuki.



Premier Francji Daladier odbywa podróż inspekcyjną na Korsykę i do Tunisu. Przebieg podróży świadczy o silnym przywiązaniu i wrażliwości tak Korsyki jak i Tunisu do Fran- cji. Premier Daladier w towarzystwie ministra Campinchi po przybyciu do Ajaccio (Korsyka) przed frontem oddziału honorowego Senegalczyków.

## Ile łazienek przypada na 1000 mieszkańców?

W Stanach Zjednoczonych opublikowa- no niedawno statystykę łazienek, przypa- dających w poszczególnych krajach na ka- że 1000 mieszkańców. Według tej sta- tyki, rekord w tej dziedzinie biją Stany Zjednoczone z 35 łazienkami na każde 1000 mieszkańców. Drugie miejsce zajmuje An-

gla z 31 łazienkami, trzecie Niemcy z 26 łazienkami, potem idą: Szwajcaria, Dania i Holandia posiadające 20 łazienek na każde 1000 mieszkańców. Belgia 18, Francja 14, Japo- nia 12, Czechosłowacja 10, Norwegia 8, Włochy 6, Hiszpania i Portuga- lia 4, Rumunia i Jugosławia 1.

## Wykonanie wyroku śmierci na zbrodniarce parze małżeńskiej

Z Berlina nadchodzi wiadomość, że wy- konano tam wyrok śmierci na 31-letnim Ottonie Schönewaldzie i jego 29-letniej żo- nie Gerdzie. Zbrodniarza ta para małżeń- ka dopuściła się okrutnego mordu rabunkowe- go w dniu 2 listopada na listonoszu Körme-

rze którego zastrelono i obrabowano. Po- zo tym małżonkowie zamordowali uprze- czone w okrutny sposób staruszkę Kortę, do której miał przybyć listonosz z większą do- tówką.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

Platek, dnia 6 stycznia 1939 r.

## O umowę clearingową z Czecho-Słowacją

10 bm. zostaną podjęte w Pradze rokowania gospodarcze polsko-czechosłowackie. Rokowania te obejmą szereg zagadnień związanych z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego do Polski i krajów sudeckich do Rzeczy Niemieckiej. W szczególności rokowania z Czechosłowacją dotyczyć będą rewizji polityki handlowej oraz podpisania parafowanej w swoim czasie umowy, dotyczącej wprowadzenia clearingu pomiędzy obu państwami.

## Dr Schacht interesuje się Skandynawią

Wiadomości, poddane jeszcze przed kilku dniami w wątpliwość przez niemieckie kółka miarodane o projekcie dr. Schachta złożenia wizyty w Skandynawii, znajdują jednak obecnie swe potwierdzenie. Dr. Schacht przybył na 27 lutego na zaproszenie towarzystwa fińsko-niemieckiego do Helsingforsu, gdzie wygłosi odczyt o międzynarodowych stosunkach gospodarczych i walutowych. Z Helsingforsu dr. Schacht uda się do Tallina, gdzie powtórzy swój referat. Brak jeszcze wiadomości, czy dojdzie również do skutku podróż dr. Schachta do Sztokholmu, o której swego czasu pisała prasa skandynawska.

## ZAMOWIENIA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

Fabryka zwrócić i sygnałów kolejowych w Gątarowicach wykonuje obecnie zamówienie Ministerstwa Komunikacji na swrotnice i sygnały za sumę 250.000 zł.

## ZMIANA W SZWAJCARSKIM BANKU NARODOWYM

Prof. dr. Bachman, dotychczasowy dyrektor generalny Szwajcarskiego Banku Narodowego ustąpił ze swego stanowiska i objął funkcję prezesa rady Banku.

## TARGI W ZAGŁĘBIU

O. Z. N. w Zagłębiu Dąbrowskim projektuje urządzenie wystawy pod nazwą „Targi polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego”. Wystawa odbędzie się w Sosnowcu w dniu 7—14 maja br.

Celem wystawy jest przedstawienie stanu gospodarczego powiatu będzińskiego, m. Sosnowca, zawierciańskiego, olkuskiego i częstochowskiego.

## NOWY DYREKTOR GENERALNY W RUDZKIM GWARCTWIE

Z dniem 1 stycznia br. objął stanowisko generalnego dyrektora Rudzkiego Gwarcztwa Węglowego wicemarszałek Sejmu Śląskiego dr. Włodzimierz Dąbrowski.

## Kronika gospodarcza

### Krajowa

**PIERWSZY POLSKI ZJAZD SPAWALNICZY**  
W dniach 20, 21 i 22 kwietnia odbędzie się w Warszawie I-szy Polski Zjazd Spawalnicy. Impreza ta będzie miała duży znaczenie ze względu na szybki rozwój spawalnictwa polskiego w ostatnich latach.

### Zagraniczna

**WIELKIE ZYSKI SZWEDZKICH KOPALNI RUDY**

Donoszą ze Sztokholmu, że towarzystwo górnicze Luossavaara-Kiirunavaara, posiadające kopalnie rudy żelaznej w Lapplandii, osiągnęło za rok operacyjny 1937-38 (zakochony 30 września 1938) czysty zysk w wysokości 71,8 mln. koron szwedzkich, gdy w roku 1936-37 czysty zysk wyniósł tylko 47,7 mln. koron.

Tak poważny wzrost rentowności zakładów tłumaczy się przede wszystkim wzmożonymi dostawami za granicę w związku z dużymi zbrojeniami państw europejskich i in.

### POWAŻNY WZROST OBROTÓW A. E. G.

Ukazało się sprawozdanie wielkiego niemieckiego koncernu elektrycznego Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft w Berlinie za rok 1937-38. Informuje ono, że ogólne obroty towarzystwa osiągnęły w minionym roku operacyjnym 487 mln. marek, wobec 397 mln. w roku 1936-37, wzrosły więc o 22,7 proc. W roku poprzednim wzrost obrotów w stosunku do roku 1935-36 wyniósł 25,6 proc.

## Przed rozpoczęciem rokowań gospodarczych niemiecko-brytyjskich

### Czy dojdzie do skutku międzynarodowy kartel węglowy

(jb) Jak mylnie są zbyt pochopnie sądy, mieliśmy możność przekonać się w związku z wizytą dr. Schachta w Londynie. — Cała niemal prasa określiła ją jako fiasco. — I istotnie — biorąc rzeczy dosłownie — dr. Schacht powrócił z Londynu z próżnymi rękoma. Tym niemniej jego argumentacja iż pozostawienie Niemiec ich własnemu losowi doprowadzić może do nowych niepokojów na arenie politycznej — a kwestia żydowska w Niemczech zaliczamy do zagadnień par excellence politycznych — trąliła — jak się zdaje — do przekonania angielskim mężom stanu.

Oto bowiem prezydent Banku Anglii Montagu Norman wybrał się z rewizją do Berlina. Wprawdzie oficjalnie nazywa się, iż wizyta ta ma mieć charakter wyłącznie osobisty, jednakże prasa angielska — zazwyczaj bardzo dobrze poinformowana — nie dowierza urzędowym komunikatom. „Daily Telegraph” informuje, iż celem wizyty finansisty angielskiego w Niemczech jest zdanie sobie naocznie sprawy z sytuacji finansowej Niemiec i wysondowanie ewentualnych możliwości współpracy obu krajów w zakresie zagadnień finansowych i handlowych. — Krótko mówiąc, Montagu Norman pragnie przekonać się, czy rzeczywiście Niemcy są zdecydowani na podjęcie „kroków stanowczych”, i czy —

ewentualnie — długo mogliby wytrzymać bez angielskiej pomocy. „Daily Herald” podaje nawet, iż Norman ma udać się również do Berchtesgaden na spotkanie z kanclerzem Hitlerem. — Wielotki prawdy w tej ostatniej pogłosce nie wiadomo, w każdym razie nie ulega wątpliwości wiadomość inna, mianowicie, iż dr. Schacht przed przybyciem Montagu Normana do Berlina konferował z kanclerzem Hitlerem.

Zadaniem prezydenta Banku Anglii będzie w pierwszym rzędzie omówienie kwestii pożyczkowych — łącznie ze sprawą finansowania emigracji Żydów

W ślad bowiem za wizytą Montagu Normana oczekiwać należy — prawdopodobnie jeszcze w styczniu, a najpóźniej z początkiem lutego wizyty w Berlinie delegacji przedstawicieli brytyjskich przemysłów eksportowych. 18-go stycznia zbiera się w Londynie konferencja rozszerzonego komitetu wykonawczego Brytyjskiego Związku Przemysłowców, na której kierownicy związków przedstawiają wyniki przygotowań do ostatecznych rozmów z przemysłem niemieckim. — Głównym tematem tych rozmów będzie zawarcie porozumień kartelowych w kilku gałęziach przemysłu, między innymi — co nas szczególnie interesuje — wznowienie będą próby zawarcia międzynarodowego kartelu węglowego.

Rokowania w tym kierunku były prowadzone od dłuższego czasu.

W lipcu ub. r. w Scheveningen miała miejsce konferencja przedstawicieli zainteresowanych krajów, która jednak nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów, właśnie na skutek kontrowersji między W. Brytanią a Niemcami. Niemcy bowiem domagali się przyznania im jako podstawy parytetycznej eksportu z roku 1937. W tym roku eksport niemiecki osiągnął szczególnie wysoki poziom, wykazując w stosunku do lat poprzednich wzrost aż o 60%! podczas gdy eksport brytyjski przekroczył za ledwie o parę procent poziom z lat poprzednich. W odpowiedzi na fiasco konferencji, W. Brytania wprowadziła zarządzenia swobodne dla przemysłu węglowego, skierowane właśnie przeciw konkurentom niemieckim. Brytyjskim eksporterom węgla przyznano subwencje w wysokości 9 szylingów od każdej wyeksportowanej tony, z czego 6 szylingów przypada na przemysł węglowy a 3 szylingi wynosi dopłata Skarbu angielskiego. — Zarządzenia te wywołały całkowitą zmianę w nastrojach zbyt chłnych przemysłowców niemieckich, zwłaszcza, że w ostatnich miesiącach eksport węgla niemieckiego, przy notorycznych trudnościach transportowych — brak węglarek, zatrudnionych przy dostawach materiałów do robót fortyfikacyjnych — poważnie się obniżył.

Do międzynarodowego kartelu węglowego — poza Niemcami i Anglią — przystąpiłaby Polska, mająca już porozumienie parytetowe z W. Brytanią, ewentualnie również Belgia i Holandia. — W kołach gospodarczych krają pogłoski, iż również Francja — największy importer węgla w Europie — byłaby w kartelu reprezentowana.



niemieckich — oraz przygotowanie terenu pod rozmowy handlowe angielskich i niemieckich ster przemysłowych.



Delegacja Pana Prezydenta R. P. w Jaworzynie przybyła kadra młodzieży polskiej z zagranicy w liczbie 60 osób, przebywająca na kursie wiedzy o Polsce w ośrodku Światowego Związku Polaków z Zagranicy pod Zakońcem, celem złożenia hołdu P. Prezydentowi.

## Sytuacja w przemyśle produktów węglowych

Produkcja koksu oraz wytwórczość surowych produktów węglowych w koksowniach górnośląskich utrzymywała się w grudniu na ogół na poziomie miesięcy ubiegłych. W związku z tym destylarnie smoł i fabryki benzoli były w pełni zatrudnione, zwłaszcza że do przerobu pozostały jeszcze znaczniejsze ilości smoł i benzolu, przyjęte uprzednio z koksowni Zagłębia Karwńskiego.

W zbyciu produktów węglowych w kraju, jak normalnie z nadeśmieniem pory zimowej, uwalniał się w coraz większym stopniu sezonowy zastój. Z wyjątkiem kilku dorywczych mniejszych dostaw ustaly prawie zupełnie wysiłki smoł preparowanych i paku dla fabryk tektur smolowocowych, jak również wysiłki smoł drogowych. Zapotrzebowanie paku dla krajowych brykietowni porusza się w dotychczasowych ograniczonych rozmiarach. Kontynuowano natomiast dalej wywóz paku na rynki zagraniczne.

Mimo daleko posuniętej już pory roku wysłano jeszcze pewne ilości olejów impregnacyjnych dla krajowych nasycających materiałów drewnianych. Pewne ilości tych olejów wywieziono również za granicę. Zapotrzebowanie i zbyt naftalenu był nadal słaby, jedynie pewne ilości naftalenu surowego prasowanego udało się wywieźć za granicę. Względnie dostatecznie kształtował się zbyt fenolu, żywic kumaronowych i zasad pirydynowych. Coraz bardziej niezadowolająco rozwija się natomiast popyt na krezole, zwłaszcza na rynkach zagranicznych.

W związku z nastaniem pory zimowej zmniejszył się już zbyt benzolu motorowego w kraju. Zapotrzebowanie benzoli dla celów przemysłowych utrzymało się. Wydatniej wzmożono natomiast eksport benzoli.

Zapotrzebowanie na siarczan smonu ze strony rolnictwa krajowego zaczyna się już ożywiać, przeważnie jednak ilości tego produktu wywozi się nadal za granicę.

## Wiadomości giełdowe

### URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 6 stycznia 1939 r.

Ceny rozumieją się z tow. standardowy wagi, droższej jakości za 100 kg w bandzi burzowym następująco: Katorowice (niezależnie od bieżącej)

CENY ORIENTACYJNE: Paryż: Jęczmień czerwony 20,75-22,25, jęczmień 21-21,50, zbierana 20,25-20,75, żyto 15,75-16, jęczmień przemiały 17,50-18, pszeniczny 16,50-17, osetka jednolity 16,50-17, zbierany 16-16,25, — Kukurydza 17,50-17,75. Mąka: paryż: mąka wyszuga 0-30 proc 30-42 0-35 proc 38-41 gat. 1-30 proc 35-37 25-30 gat. 1-4 0-5 proc 37-34, gat. 11 38-40 proc 31,50-32,50, gat. 11 50-50 proc 31-32, gat. 11 35-35 proc 30-30, gat. 11 50-50 proc 22,50-23,50 gat. 11 50-50 proc 21,50-22,50, gat. 11 00-05 1700-2150 gat. 11 00-7 1700-1950, paryż: 12-12,50, razowa 0-05 proc. 27,50-28,50, żytnia wyszuga 0-30 proc 27,50-28, gat. 1 A 0-50 proc. 20,25-26,75, razowa 0-05 proc. 23-23,50. Mąka: stemianka: czarna superior 31-31,50 (tęczy) — szara: 31-31,50, standard 12-12,50, kredytko 10,75-11,25, mliakie 10,75-10,75, żytnia 11,50-12, Gruch polny 27-28, Wiktoria 23-26, — Pszenia biała 30-32, krasa 30-31, kolorowa 27-28, Wyk. 20-21, Polniska 25-26, Lubin 30ty 14,50-15,50, Lubin różniak 12-14, Szardnia 20-22, Mak 37-39, Kiełczyna czerwona bez kłuski 105-115, biała 300-320, szwedzka 140-200, Lucerna chmielowa (kocinyca 30ty) 20-40, Rajgras angielski 85-95, Tymotka 40-50, Buraki sześciorzędki: 30ty 50-55, czworono 70-80, Rzepak zimowy 47-48, Kacisz Intra 22,50-23,75, rzepak biał 14,50-15, Sruł saski 25-27, z pestek palmowych 18-21 proc. w tym 1 proc. Huszku 12,00-13, słonecznikowy ekstrakt 34-36 proc. 17-17,50, lutyj 35-36 proc. 22-22,50, Słoma prasowana 4-4,50, Stano łakowe 4-4,50.

FLAVIA STENO

# Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halezki Wiśniewskiej

(55) (Ciąg dalszy)

— Zupełnie słusznie. Jednak zwracam panu uwagę, markizo, że lepiej byłoby zacząć. Ten ostateczny dowód będziemy zawsze mogli mieć, gdy zechcemy. Ale jeżeli będziemy musieli znowu znaleźć Biankę - Marię, „Tak, twój ojciec żyje, ale zniknął i nie wiemy, gdzie przebywa” — czy nie zdaje się pani, że podległby tylko jej cierpieniu? Co zrobił wówczas biedna dziewczyna? Jaka była jej pierwsza myśl? Szukała go! Ale gdzie? Jak? Oczywiście przez policję. Oto policja jest już na tropie hrabiego. Wzniesi to naturalnie hałas; dziennikarze zaraz się dowiedzą. Ogólnie zdumienie! Hrabia Leonard, o którym wszyscy myśleli, że zrucił się pod pięcąc koło Santa Mariella, żyje! Wcale się nie zabił i wcale nie myślał o samobójstwie! Ukrył się tylko! Ukrył się, by uciec przed wierzycielami, by uniknąć katastrofalnych konsekwencji swej sytuacji materialnej. Będzie zdumienie, ale będzie też i skandal! I odpowiedział noszą Hrabia Leonard stał się sprawcą krutnego nieporozumienia: ktoś inny wzięty za niego, pochowany został w rodzinnym grobowcu pod jego nazwiskiem... W tym tkwi już odpowiedzialność karna. A następnie, cała ta nad wyraz przykra moralnie strona faktu, że z takim okrucieństwem porzucił swą rodzinę, schreślił się w bezpieczne miejsce — pozwolił się oplakiwać swym bliskim! Skandal, poważny skandal! Może nawet wzięciem! A w obliczu takiej ewentualności, samobójstwo, tym razem, mogło być już niemożliwe! Czy czuje się pani na siłach, by wziąć na siebie odpowiedzialność za to wszystko, markizo?

— Jezus Maria!

— Widzi pani? Nie trzeba więc ani słowem wspominać o naszym odkryciu hrabiance Leonard. Gdy odnajdziemy jej ojca, gdy się już z nim rozmówimy, wówczas z nim razem poszukamy jakiegokolwiek możliwego pozoru, którymby dało się wytłumaczyć jego zniknięcie ze świata.

— A co tymczasem powiniemy tej biedaczce?

— Powiemy jej, że, jak dotąd, nasze indagacje nie dały oczekiwanego rezultatu.

— Wy jej to powiecie. Ojciec Wielbny, bo ja obawiałabym się, że się zdradzę... Bianka - Maria, rozmawiając ze mną, patrzy na mnie tak czystymi oczami, że oklamanie jej wydawałoby mi się wprost zbrodnią.

...Istotnie Don Lu przekonał Biankę - Marię o konieczności cierpliwego czekania, dopóki Bóg nie dopomoże im w rozpoczętych poszukiwaniach.

— Jak dotąd — rzekł jej — nie znaleźliśmy żadnego konkretnego śladu, któryby pozwolił nam twierdzić, że przypuszczenia pani, moje dziecko, są słuszne. W niedzielnym zakładzie natrafiam na ślady wędrowców, przybyłych tam w okresach czasu, mniej lub więcej odpowiadających epoce zniknięcia hrabiego Leonard. Niektórzy opuścili już przystulek; inni pozostali, w ich rysopisie jednak i innych danych nie było żadnego punktu styczności z osobą hrabiego. Trzeba więc jeszcze szukać, dochodzić i czekać cierpliwie.

— Nie znaczy to jednak, abym miała wyrzec się moich przypuszczeń.

Ksiądz odpowiedział tak żywo, że aż uderzyło to dziewczynę:

— Oczywiście, że nie. Nie należy porzucić ani nadziei, ani najmniejszych na-

wet śladów. Tylko trzeba czekać. Czekaj i modl się...

Tego wieczora Bianka - Maria pomyślała się z przekonaniem, że Don Lu wie znacznie więcej, aniżeli chce jej powiedzieć i postanowiła na własną rękę wziąć się do poszukiwań.

X.

— Zdarzyła mi się bardzo miła rzecz, droga markizo — rzekł Mario Falchieri, usiadłszy, jak zwykle, na niżej położonym foteliku, który — wobec wysokiego fotela, obtego skórą z Kordowy, o sztywnej i pokrytej herbami poręczą, fotela doni Casily Marię de las Mercedes, miał wygląd dziwnie pokorny i pełen szacunku — rzecz bardzo przykra: muszę się pojechać.

— Nie może być!

Wykrzyknik ten zabrzmiał, jak kategorię zaprzeczenia tej tak potwornej nowiny. Stara, wymawiając te słowa, aż się cofnęła na fotelu i zmierzyla młodzieńca wzrokiem, pełnym potępienia.

Przez chwilę milczała, jakby w oczekiwaniu, gdy jednak Mario milczał równie, siedząc z pochyloną głową, wzięła niespodziewanie:

— I pan śmie przychodzić z tem do mnie? Pan jest dobrym chrześcijaninem, dobrym katolikiem? Nie wie pan, że nasza święta religia zabrania pojedynków? Nie wie pan, że to grzech?

— Wszystko to wiem, droga markizo, niestety jednak, te chrześcijańskie zakazy w oczach świata nie mają znaczenia i nie zwalniają człowieka honoru z zaregowania na prowokację.

— Więc pan został sprowokowany?

— Tak jest.

— Przez kogo?

— Przez Gigetta Goffredi.

Nazwisko to zainteresowało widocznie markizę, gdyż zapominając nagle o swym poprzednim oburzeniu, pochyliła się i spytała:

— Jaki? Jaki? przez małego Goffredi? brata Markizy, którą Bianka - Maria uczy?

— Właśnie przez niego.

— Cóż się to stało?

— Właśnie przyszedłem, by pani to opowiedzieć.

— Słucham.

— Z góry pani przepraszam, że będę

zmuszony, w związku z tą sprawą, wymówić nazwisko hrabianki Leonard.

Markiza zmarszczyła się.  
— Wolalby — dodał młody człowiek — nie mieszzać jej w to wszystko — Ja również.

— Zobaczysz pani zaraz, że nie ma w tem mojej winy.

Mario Falchieri opowiedział markizie w skrócie o spotkaniu, przed paru dniami, Bianki - Marii, jadącej wozem Goffredi'ego, o swej interwencji i o wyjaśnieniu dziewczyny.

Markiza wysłuchawszy z żywym zainteresowaniem opowiadania, dała w raz swemu oburzeniu na zachowanie się młodego Goffredi.

— Cóż to za marny człowiek! nigdy bym nie była przypuszczała! chociaż właściwie, te jego oczy, tak ukryte powiekami... W Hiszpanii nie dowierzają ludziom o takich przystojniactwach i zniechęca. Powinnam była i ja nie dowierzać. Gdyż to ja, wie pan, polecałam Biankę - Marię Goffredi'emu i wynalazłam jej te lekcje. Ładnie teraz wyglądam!

— Hrabianka Leonard napewno na wet nie pomyśli o tem, by czynić pani odpowiedzialną za to, co się stało.

— Wiem o tem, wiem. Ale mimo to, jest mi niewymownie przykro. „Eufiu!” wyobrażam sobie, co po tym nastąpi! Odprowadził pan Biankę - Marię do domu i poszedł rozmówić się z tym lotrzykiem.

— Niezupełnie tak było, markizo. Był to wprawdzie moim pragnieniem i moim pierwszym impulsem, nie mogłem jednak zapominać, że chodzi tu o dobre imię panny Leonard...

— Słusznie. A zatem?

— Goffredi wywołał to wszystko.

— On pana szukał?

— Nie, nawet nie. Spotkałem go przy padkim pewnego wieczora w hallu „Excelsior”. Był z przyjaciółmi. Gdy tylko mnie zobaczył — był może, że był lekko pochmielony — zawołał: „Jak się masz, rycerzu! moje komplementy!” Moje panie sobie wyobrazić, co wówczas nastąpiło! Na moją uwagę, by był cicho i nie mówił głupstw, odparł mi: „Nie potrzebujesz robić zazdrosnego; przysięgam ci, że nawet nie pocałowałem twójej pięknej hrabianki Leonard!”

— Cóż za podłość!

— Rozumie pani, że jedna tylko była odpowiedzialna na taką obelgę.

— Spoliczkował go pan?

— Także. Ale pierwszym moim odruchem było wziąć go za kolarz... Poszedłem za tym odruchem — dodał po krótkiej pauzie.

— Doskonale — przytaknęła markiza.

— Dziękuję — rzekł młodzieniec, całując ją w rękę z uśmiechem.

— No i co potem?

— Potem, było to, co zwykle: przyjaciele zainteresowali... Jakkolwiek miałem wrażenie, że ta interwencja przyjaciół była tylko formalna. Zachowanie Goffredi'ego musiało wszystkich oburzyć, gdyż dostał on odemnie dobrze, zanim zdecydowali się odebrać go z mych rąk. Ale oczywiście, sprawa ta, jak się to mówi, pociągnęła za sobą konsekwencje.

— Kiedy ma się pan biec?

— Jutro rano. Rozumie się, że pani nic o tem nie wie, markizo.

— Rozumie się. Chociaż nie wiem, jak będę mogła pogodzić z moim obowiązkiem chrześcijańskim...

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Dramatyczna walka księdza o uwolnienie niewinnego skazańca

Niedawno niejaki Ralph Astworth został skazany przez sąd w Jefferson City (Stany Zjednoczone) na karę śmierci, gdyż uważano go za mordercę 10-letniej dziewczynki. Wyrok śmierci zapadł na niego, że oskarżony przez cały czas wypierał się winy. Gubernator stanu nie skorzystał z prawa łaski i wyrok stał się prawomocny. Egzekucję wyznaczono na poniedziałek, godzina 11-sta, w więzieniu w St. Joseph, oddalonym o 90 km od Jefferson City. W przededniu wykonania wyroku miała miejsce katastrofa automobilowa w pobliżu Jefferson City. Ciężko ranny został niejaki Samuel Harrison. Odwieziony do szpitala zaważwał do siebie księdza...

**W CZASIE SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ OSWIAADCZYŁ, ŻE ON JEST MORDERCĄ DZIEWCZYNKI, A NIE NIEZNANY MU RALPH ASTHWORTH.**

Przerażony ksiądz opuścił ciężko ranego, a upoważniony przez niego natychmiast usiłował się połączyć z gubernatorem stanu, aby spowdować odroczenie wykonania wyroku. Tymczasem nastąpiła nieznana przyczyna. Ponieważ była to niedziela, nie było można osiągnąć gubernatora w biurze. Nie było go także w mieszkaniu. Na telefoniczne wezwanie księdza oświadczone, że gubernator wyjechał na polowanie i nie podał bliższego adresu. To samo było z jego sekretarzem, który wyjechał gdzieś do swych znajomych. Uplywały chwile dramatyczne. Była już północ, a gubernatora wciąż nie można było osiągnąć. Wówczas ksiądz połączył się z dyrektorem więzienia, ale zgodnie ze swym przewidywaniem, dyrektor wzbraniał się go słuchać, gdyż uważał, że

**MA DO CZYNNIENIA Z JAKIMS TRICKIEM GANGSTERSKIM.**

Wreszcie oświadczył, że wykonanie wyroku może odroczyć tylko na wyraźne piśmienne zlecenie gubernatora.

Wówczas ksiądz wysłał depeszę do Waszyngtonu, ale nie było odpowiedzi. Telefonował ponownie do dyrektora więzienia, lecz ten nie podszedł nawet do aparatu i w ogóle wyprosił sobie zakłócenie snu nocnego. Wreszcie późnym rankiem wrócił ze wsi gubernator. Na

wsie na noc zatrzymała go szalona śnieżyca. Ksiądz natychmiast opowiedział mu sprawę. Gubernator zgodził się wstrzymać egzekucję do czasu wyjaśnienia sprawy. Poleciał połączyć się z więzieniem w St. Joseph, jednak ku jego przerażeniu okazało się, że szalejąca w nocy śnieżyca zniszczyła linię telefoniczną. Zwrócono się tedy do dyrekcji stacji radiowej. Bez ustanku nadawano przez radio komunikat.

**WZYWAJĄCY DO WSTRZYMANIA EGZEKUCJI RALPHA ASTHWORTH.**

Nasuwała się mimo to obawa, że w więzieniu komunikat ten może być niełapano, a wówczas egzekucja będzie wykonana. Dla wszelkiej zatom pewności do St. Joseph wysłano jeszcze dwóch policjantów samochodem. Musieli oni przebyć drogę 90 km w ciągu dwóch godzin, gdyż tyle czasu dzieliło ich od godziny wyznaczonej na egzekucję. Droga jednak była zawiązana zaspami śnieżnymi i trudna do sforsowania. Na dobitkę zięgo w połowie drogi samochód ugrzązł w zaspie śnieżnej. Policjanci udali się wobec tego do pobliskiej farmy i stąd p óbowali nawiązać telefoniczny kontakt z więzieniem. Nie udało się im to, zato udało się im połączyć z pewnym sklepem kolonialnym w pobliżu St. Joseph. Właścicielka sklepu zgodziła się udać natychmiast do więzienia i spowdować wstrzymanie egzekucji.

**POD BRAMY WIĘZIENIA PRZYBYŁA W SAM RAZ, NA KILKA MINUT PRZED 11-TĄ.**

Niestety stróż wzbraniał się ją wpuścić do dyrektora. Ostatecznie na kategorię ryczne nieleganie uczynił to i to w ostatniej chwili, gdyż dyrektor już wychodził ze swego biura w otoczeniu całego personelu, mającego towarzyszyć wykonaniu wyroku na Ralph'e Astworth'cie. Dyrektor zgodził się wstrzymać wyrok i polecił wyprowadzić na wóz przystożnego skazańca z celi śmierci. Po upływie trzydziestu minut przybyli też do więzienia policjanci z osemnym zarządzeniem gubernatora.

Dzięki nadludzkiej energii pocziwego księdza, Ralph Astworth został uratowany i zrehabilitowany. (II.)



# Z HUT i KOPALNÍ

Piątek, dnia 6 stycznia 1939 r.

## Usunięta przeszkoda

Należenie do formacji Obrony Narodowej — to zaszczyt nielada dla młodego rezerwisty, to dowód wielkiego zaufania ze strony zwierzchników wojskowych do jego wartości obywatelskich i moralnych. Zaszczycił służbę w szeregach O. N. młodzi rezerwiści umiemia sobie cenić i chętnie swe sily służbie tej poświęcają tym więcej, że cele i zadania Obrony Narodowej znalazły także uznanie i poparcie w szerokich kołach patriotycznego społeczeństwa polskiego. Społeczeństwo to nie tylko darzy członków O. N. sympatią narówni z żołnierzami stałej Armii, ale również zdobywa się na ofiary materialne, pozwalające na dopełnienie wyekwipowania formacji Obrony Narodowej.

Jedyną dotychczas słabą stroną dla pełniącego służbę w O. N. rezerwisty była nieregulowana sprawa zabezpieczenia mu i zapewnienia pracy. Broniące się przed wszelkimi nowymi świadczeniami publicznymi zakłady przemysłowe nie zawsze chętnym okiem spoglądały na swych pracowników, członków Obrony Narodowej. Da się to powiedzieć nie tylko o zakładach pozostających w prywatnych rękach, ale także i o instytucjach spółdzielczych. Znamy nam są wypadki, że zakłady pracy — mówimy tu nie tylko wyłącznie o Śląsku — z gory zastrzegły się przed świadczeniami materialnymi na rzecz pracowników powołanych na ćwiczeniach O. N. Były również wypadki, że przy redukcjach zakład pozbywał się w pierwszym rzędzie pracowników, członków Obrony Narodowej, względnie przy przyjmowaniu nowych pracowników skrzętnie baczono, by czasem do zakładu nie dostał się jeszcze jeden więcej członek O. N. Przykre to były rzeczy, a interwencje czynników społecznych, czy też innych — nie zawsze były zyczliwie przyjmowane przez pracodawców. Im mniejszym był zakład, tym mniej było szans na pomyślne załatwienie sprawy członka O. N. u jego pracodawcy. Ten stan rzeczy, jako niezdrowy i mogący wybitnie zaszkodzić idei służby w formacjach Obrony Narodowej musiał znaleźć swoje właściwe rozwiązanie zgodne z duchem czasu, jak i potrzebami Państwa i Narodu, w którego służbie nie może być uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, a tym mniej krzywdzonych, w tej służbie.

Zagadnienie, o którym wyżej mowa, rozwiązuje okólnik P. Ministra opieki społecznej przytoczony przez nas onegdaj a polecający podwładnym mu urzędom — a więc inspektorom pracy w pierwszym rzędzie — a także instytucjom przez niego nadzorowanym — pilne bacznie na zabezpieczenie i zapewnienie pracy członkom jednostek Obrony Narodowej. W okólniku tym P. Minister poleca inspektorom pracy, by zwraca-

li specjalną uwagę na to, aby w stosunku do członków Obrony Narodowej stosowane były przepisy o powszechnym obowiązku wojskowym, zakazujące pracodawcom wypowiadania i rozwiązywania umów o pracę w czasie służby w wojsku, a kierownikom Funduszu Pracy poleca, aby ułatwiali bezrobotnym członkom Obrony Narodowej utrzymanie pracy możliwie w miejscu ich za-

mieszkania. Do pewnego stopnia reguluje także okólnik kwestię wynagrodzenia za okres ćwiczeń w służbie O. N.

Miejmy więc nadzieję, że powyższy okólnik raz na zawsze usunie przeszkodę, która mogła ujemnie wpływać na zapal i poświęcenie tak konieczne przy realizacji zadań i celów idei Obrony Narodowej.

Joter.



Prasa angielska znatowała pogłoski o zamie rzonęj jakoby bliskiej podróży księżniczki Windsoru do Anglii dla odwiedzenia chorej królowej-Matki Mary. Na zdjęciu — najnowszym zdjęciu księżniczki Windsoru podczas ich pobytu w Cannes.

## Układ zbiorowy dla hut żelaza i przemysłu przetwórczego na Zaolziu

Dzięki usilnym zabiegom i staraniem Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i interwencji przeprowadzonej przez ten związek u władz centralnych w Warszawie — doszło w dniu 4 stycznia br. w Tryczynie do podpisania układu zbiorowego — części idealnej — dla hut żelaza i przemysłu przetwórczego na Zaolziu. Podpisany układ zapewnia zainteresowanym robotnikom lepsze warunki pracy, aniżeli za czasów okupantów czeskich. Między innymi: układ zapewnia robotnikom wolne i płatne dni w wypadku śmierci członka rodziny; deputat węglowy w większej ilości; deputat ten otrzymywać będą także samotni robotnicy czego dawniej nie było. Za-

pracę w pierwsze święto Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i 11 listopada otrzymywają będą robotnicy stu procentowe odszkodowanie. Akordy mają być tak ustalone, aby robotnik mógł zarobić conajmniej 20 proc. ponad płacę zasadniczą. Dla rzemieślników nie pracujących w skardzie ustalono dodatek fachowy od 10 do 30 proc. Na mocy wspomnianego układu powołana zostanie Komisja Rozjemcza (Wydział Faciowy) do rozstrzygania sporów zarobkowych pod przewodnictwem osoby niezabierającej. Ponadto uzgodniono i podpisano listę zaszerzegowań dla huty Tryczynie i Halna oraz druciarń w Boguminiu. Układ, jak i lista zaszerzegowań obowiązują od 1

## Piękny sukces metalowców Z. P. Z. Z.

Ostatnio odbyły się wybory w stalowni „Balory” w Wielkich Hajdukach, które zakończyły się pięknym sukcesem Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. W wyniku wyborów lista Polki-go Związku Metalowców ZPZZ uzyskała 574 głosy — pięć mandatów, lista ZPP 448 głosów — cztery mandaty, lista obywatelska 105 głosów — jeden mandat, lista PPS 153 głosy — jeden mandat i lista dżika 64 głosy — bez mandatu. Wybory przyniosły w sukcesie ZPZZ trzy nowe mandaty, natomiast PPS straciła dwa mandaty. Jest to najlepszy dowód, że hasła międzynarodowe — głoszone przez PPS i klasowe związki zawodowe — coraz więcej tracą na wartości wśród robotników.

## Skarboferm buduje kolonię robotniczą

Dyrekcja kopalni Skarboferm w Knurówie przystąpił w roku bieżącym do wybudowania kolonii domków robotniczych i urzędniczych. Dotychczas istniejące domy kopalniane mogą zżyć tylko liczącą robotników pomieszczeń to też wiadomość o zamiarze wybudowania nowej kolonii wywołała wśród załogi ogólne zadowolenie. Koszt postawienia kilkunastu domków robotniczych i urzędniczych wyniesie około miliona złotych.

## Wypadek na kopalni

W podziemiu kopalni „Ignacy” w Nowawiedomiu uległ w dniu 3 bm. ciężkiemu wypadkowi wozak, Stanisław Zywiołek z Rydułtów. Zatrudnił on przy wydobyciu w stalowni haspły z ścian chodnika środkowego został Zywiołek uderzony tak silnie szyną w lewą udę, że doznał ciężkiego urazu ciała. Oparcie wypadku odstawiono do lecznicy Spółki Blackiej w Rydułtówach.

## TYLKO DOSTATECZNIE SILNA FLOTA WOJENNA

zapewni nam oparcie o polskie morze. Złóż ofiarę na budowę fląskiego ścigacza morskiego. Adres: Fundusz Obrony Morskiej, Okręg Śląski LMK. — Katowice, ul. Jagiellońska nr 23. — P. K. O. nr 42.003

stycznia 1939 r. W imieniu zarządu głównego Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ, układ zbiorowy podpisał: gen. sekretarz Bajdur i sekret. okr. Sitek. Do zawarcia układu w sprawie tabeli płac nie doszło. Spór ten rozstrzygnie Komisja Rozjemcza pod przewodnictwem dyr. Klotha.

PIERRE NORD

## LINIA MAGINOTA

(Podwójna zbrodnia na linii Maginota)  
Przekład autoryzowany z francuskiego

49) Ardant przemierzał teraz pokoi z zalonymi w tył rękoma i zmarszczonym czołem. Wreszcie zatrzymał się tuż obok dziewczyny i spojrzął jej w oczy spojrzeniem smutnym, lecz stanowczym.

— Ireneo, trzeba koniecznie rozwikłać tę sprawę. Trzeba dojść do końca — bez względu na cenę. Wiesz doskonale o jaką tu idzie stawkę. Wydałimy miliony, aby zbudować tę zapórę. Udała się. Rozbijają sobie o nią nosy, jeśli zechcą zdobyć ją o twartym bojem. Cały świat obróca przeciwko sobie, jeśli zechcą obejść ją przez Belgię lub Szwajcarię. Ale wiesz dobrze, że nie przerygną. Gdyby mogli znaleźć tylko jeden wylom w tej linii, coby się wówczas działo? Jeden Bóg tylko wie! A wylom uczynić można jedynie przebiegłością i podstępem. Temu właśnie musimy się przeciwstawić.

Zaden przesąd nie powinien nas zatrzymać, żedne rozczulenie, żaden uraz nerwowy. Proszę, nie uważaj tego za żart. A jeśli trzeba ci dać nowy dowód zaufania, powiedz... że ja znam mordercę Espinac'a. Jest nim jeden z trzech poruczników.

Irenea Level zadrżała, oczu rozszerzo-

nych groźń nie oderwała już od oczu Ardanta.

— Kto?  
— Nie powiem ci tego jeszcze teraz. Nie mogłabyś już zbliżyć się do niego i rozmawiać normalnie. Byłabyś już do niego.

— A czy jesteś tego pewien?  
— Najzupełniej  
— Od kiedy?  
— Od... niebardzo dawna. Dwa tygodnie, spędzone na ustawicznym śledzeniu i cierpliwym odczytywaniu papierków, dały niespodziewane rezultaty.

— Ale twoja pewność jest czysto moralna?

— Materialna i bezwzględna.  
— Zaaresztujesz go?  
— Jeszcze nie.  
— Widzisz więc...

— Nie zaaresztuję go, bo chcę także przylapać szpiega. A jeśli ów morderca jest również szpiegiem chcę zdemaskować jego zespół, odkryć jego organizację i zgnieść wszystko razem, czego nie mógłbym uczynić, gdyby mi go od razu ścigło. A jeśli nie on jest szpiegiem, zawsze zdąży go przytrzymać. Zresztą nie wiem jeszcze, czy on jest szpiegiem, czy nie... W tym sęk.

Taka pewność, takie niezłomne przekonanie było ze słów kapitana Ardanta twardego, spokojnego a potężnego, ni-zym skarla że dziewczyna opuściła głowę, przekonana i zwyciężona.

— A jestem pewny, że go złapię — ciągnął kapitan. Wierzą mi Ireneo, że już wiele pomogłaś. Ty i Vennard. Gdy znalazłem się w obliczu prawdy, przyjąłem ją z rozsądkiem, z koniecznością. Ale nie rozumiałem jej jeszcze. A dzisiaj, dzięki wam zdobyłem kilka światła, migocących wprawdzie i szybko gasnących, ale jednak dostatecznie jasnych, aby mnie przekonać, że wszystko się ułoży i skoordynuje. Idźmy teraz razem naprzód, dobrze, droga przyjaciółko!

Irenea Level energicznie podniosła głowę.

— Do konale...

I wesoła jej młodzież wzięła górę, bo do-dala figlarnie:

— ...szefie.

Pod lekkością tonu kryło się jednak coś więcej, niż zaufanie i przyjaźń. W jej głosie zabrzmiała pewna nuta, która sprawiła, że kapitan Ardant chwilę dumal szczęśliwy i rozmarzony.

## ROZDZIAŁ IX.

Oczka ścieci.

Głowa Starego Fritza 28 czerwca 1937 r.

Kapitan Ardant do S. I.

W załączeniu przesyłam:  
1) Szkic topograficzny, pochwycony w Moguncji.  
2) Odciski palców, oznaczone literami A, B i C.

3) Trzy szkice topograficzne A, B i C, wykonane niedawno na moje polecenie przez trzech podchorążych.

4) Próbkę A, B i C, ich charakteru pisma.

Proszę o stwierdzenie:

1) Czy na rysunku z Moguncji nie zatowano odcisków A, B lub C.

2) Czy jedna z map A, B i C nie została wykonana przez autora niemieckiego dokumentu. Ten ostatni ma cechę charakterystyczną wybitnie germańska: stylizowane świerki, wyobrażające las, których nie odnalazłem na A, B, czy C. Może jednak jakieś inne podobieństwa uszły mojej uwagi.

3) Czy pisemne objaśnienia tego dokumentu nie odpowiadają jednemu z charakterów pisma A, B lub C.

Ardant.

Paryż, 2 lipca 1937 r.

S. I. do kapitana Ardant.

1) Zaden z odcisków nie powtarza się na rysunku z Moguncji, ani nie figuruje w zbiorach Prefektury.

2) Mapy A, B i C, wykonane zostały przez tę samą rękę, która nie odpowiada ręce z Moguncji.

3) Charaktery pisma A, B i C, nie odpowiadają napisom w dokumencie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## RODZICE POLSCY! Nadając

dziecku swemu imię nie polskie, składacie na nie pletno obce, które w polskim otoczeniu później uważać będzie za nieuzasadniony ciężar.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Plątek, dnia 6 stycznia 1939 r.

## W turnieju krynickim prowadzi F. T. C. Budapeszt

F. T. C. — Telephon Club Romana 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

W 4-tym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego rozegrano dziś tylko jeden mecz F. T. C. (Budapeszt) — Telephon Club Romana (Bukareszt).

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

W pierwszych dwóch tercjach gra nieciekawa, otwarta.

W trzeciej tercji Rumuni przechodzą do generalnego ataku, obiegając bramkę doskonałego bramkarza Węgrów, Kneusla. Jeden z tych ataków zostaje rozbity. Krażek dostaje Fenessy, wspaniale podaje między obrońcami Kanadyjczykowi March'owi, który strzałem z bliska ustala wynik. Rumuni ponownie zrywają się do ataku i za wszelką cenę dążą do wyrównania. Wędrzy jednak grają na czas, odrzucając krażek od swojej bramki tak na daleko, że pod koniec meczu gra tak o-

stra, że drużyny mają stale po 2 zawodników za bandami.

U zwycięzców dobrze grali: bramkarz, Fenessy Pallalvy oraz Błażejowski, który pod koniec meczu wypadł za bandę, odnosząc poważne kontuzje głowy. Zachodzi w związku z tym obawa, czy będzie on mógł brać udział w dal-

szych spotkaniach. Kanadyjczyk March gwałtownie słabiej niż wczoraj. U Rumunów do konale grał obrońca Bitto, najlepszy na taflę zawodnik, bardzo ambitny i pracowity. Poza tym dobrze grali Fica i Petrovici.

Sędziowali dobrze pp. Kuchar i Latacz. Widzów 1000 osób.

Tabela turnieju po 4-ech dniach przedstawia się następująco:

gier	pkt.	st. br.	
1 F. T. C. Budapeszt	3	4	5:4
2 Akad. repr. Polski	2	2	4:2
3 Team Krynicy	2	2	4:4
4 Telephon Club Rom.	3	2	4:6
5 Pogoń Lwów	2	2	3:4

## Trail Smoke Eaters w Katowicach

Kanadyjska drużyna „Pożeraczy dymu kominowego”, która odbywa obecnie tournée po różnych krajach Europy, zawita na dwa dni do Katowic, gdzie zmierzy się z drużyną Dębu i z reprezentacją Polski lub Śląska.

W drużynie kanadyjskiej gra Polak z urodzenia Kowcinak, pochodzący z Załęszczyk.

Kanadyjczyki nie ponieśli dotychczas ani jednej porażki, to też jej występ w Ka-

towicach zapowiada się jako prawdziwa sensacja sportowa.

Pierwszy mecz rozegrają zamorscy goście w dn. 15 bm., a drugi 16 bm. Szczegóły podawać będziemy w miarę ich otrzymywania od organizatorów imprezy.

## Pierwszy dzień mistrzostw Ligi hokejowej

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze w piątek 6 bm. rozpoczyna się pierwsza seria rozgrywek o mistrzostwo hokejowe Polski. Jak wiemy do ekstraklasy (do Ligi) zostały zaliczone kluby: Dąb, Cracovia, Czarni (Lwów), Warszawianka, AZS (Poznań), Polonia (Warszawa), Ognisko (Wilno) i ŁKS.

Pomijamy kwestię słuszności, czy trafności w wyborze członków Ligi, kwestję zaszczerowania drużyn słabszych z pominięciem silniej-

szych (np. Pogoń Lwów); ta sprawa wywołała w swoim czasie tyle chaosu i protestów, o niej wszyscy dobrze wiemy, ale i losowanie wypadło tak fatalnie, wypaczone do reszty tegoroczne rozgrywki. „Rzucilo” na siebie cztery najsilniejsze zespoły, z których dwa muszą odpaść od razu. To też wynik tegorocznych mistrzostw nie będą w żadnym wypadku realnym odzwierciedleniem sił w polskim sporcie hokejowym.

W pierwszych rozgrywkach spotkają się: Dąb — Cracovia, Czarni — Warszawianka, AZS (Poznań) — Polonia (Warszawa) i Ognisko (Wilno) — ŁKS. Zwycięzcy tych spotkań walczyć będą w pułk finałowej o mistrzostwo systemem punktowym.

Widzimy więc, że z czterech drużyn (AZS, Polonia, Ognisko i ŁKS), dwie znajdują się w finale, mimo iż są bezwzględnie słabsze od dwu wielominowych z czwórki zwycięzcy.

Tak więc piątkowe zawody wyłonią kandydata z jednej strony na mistrza, z drugiej na spadaka z Ligi.

Z tym większym zainteresowaniem świąt sportowy Śląsk czeka na zawody w Katowicach 6 bm. o godzinie 14, gdzie na sztucznym lodzie zmierzy się tutaj Dąb z Cracovią. Nie przesadzajmy bynajmniej, stwierdzając, iż od tego spotkania zależy będzie, kto zdobędzie w tym roku mistrzostwo, gdyż obie drużyny są najpoważniejszymi kandydatami do tego tytułu. Jeżeli do tego dodamy jeszcze, że spotkaniu drużyny krakowskiej na Śląsku posiadają specjalny priorytet, że względu na długoletnią rywalizację obu zespołów, mecz ten zapowiada się wprost rewelacyjnie. Kierownictwo obu drużyn, zdając sobie sprawę z ciężaru gatunkowego tego spotkania, przystępuje do zawodników bardzo skrupulatnie Dąb i Cracovia wstąpią w swych najsilniejszych składach. Sędziować będą pp. Kuchar i Jaworn.

### WYCIECZKI RYBNICKIEGO KLUBU NARCIARSKIEGO

W dniach od 6 do 11 bm. urzęda Rybnicki Klub Narciarski kurs narciarski w Zwardoniu, prowadzony przez instruktorkę klubową p. Musiol-Kównę. Udział w kursie mogą wzięść nawet osoby już dobrze obeznane z tym sportem dla uzatlenienia swych umiejętności narciarskich. Ponadto urządzonych zostanie szereg wycieczek z których pierwsza odbędzie się w niedzielę na Kikule, Złotka w dniu 8 bm. o godz. 11 przed schroniskiem P. T. T. w Zwardoniu.

### WICEMINISTER BOBKOWSKI O MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH ŚWIATA

Dnia 7 stycznia o godz. 19.50 Polskie Radio poda przemówienie przewodniczącego komitetu organizacyjnego mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem, wiceministra Bobkowskiego. P. minister mówił będzie o roli zawodów FIS dla polskiego sportu narciarskiego oraz o ich znaczeniu w propagandowym dla turystyki polskiej jak i zagranicznej.

### PONAD 100 BOKSERÓW STARTUJE W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH WARSZAWY

W dniach 7, 8, 21 i 22 stycznia odbędzie się w Warszawie mistrzostwa indywidualne kl. B i juniorów w boksie. Do tych zawodów zgłoszono przeszło sto bokserów.

### W Zakopanem pogoda się poprawiła

Po halnym wietrze i odwilży, jaka zapawała w dn. 3 bm., pod wieczór nastąpiło ochłodzenie i zaczął padać gęsty i obfity śnieg, który w ciągu nocy i dziś z przerwami do południa, pokrył całą dolinę tatrzańską grubą pokrywą. W górach natomiast, nawet w okresie wiatru, przechodziły silne śnieżycy, tak że w rezultacie ich warunki narciarskie znacznie się poprawiły na terenie Podtatrza i Tatr.

Pod wieczór w dniu dzisiejszym nastąpił dalszy znaczny spadek temperatury i całkowite wy pogodzenie, co rokuje na najbliższe dni słoneczną i mroźną pogodę.

### JESZCZE JEDNO ZWYCIĘSTWO KANADYJCZYKÓW

W dalszym ciągu swego tournée po Niemczech, hokejowa drużyna Kanady Smoke Eaters, rozegrała w Monachium mecz z czwólkowym zespołem Rzeszy SC Ressersee. Zwycięstwo odnieśli Kanadyjczyki w stosunku 4:2 (1:0, 3:1, 2:1).

## Pojedynek najlepszych juniorów pływackich Śląska

W niedzielę, 8 bm. odbędzie się w Katowicach ciekawa impreza pływacka. Sekcja pływacka katowickiej Pogoni urządza triomf mecz drużyn młodych z udziałem drużyn: z Giszowca, Giszowca i Świętochłowic. Z uwagi na to, że Pogoń oraz Giszowiec posiadają najlepsze zastępy młodych zawodników na Śląsku i stale konkurują ze sobą o pełną pierwszeństwa, zawody te zapowiadają się nader ciekawie. Również drużyna Świętochłowic posiada utalentowane jednostki tak, że w niektórych konkurencjach zagrozi poważnie obydwóm zespołom.

Zawody te toczyć się będą o wspaniałą nagrodę, a mianowicie pułkar, ofiarowany przez znanego działacza sportu pływackiego na Śląsku, a zarazem kapitana okręgu p. Przybyłę.

Na starcie staną najbardziej utalentowani zawodnicy, którzy ostatnio wynikami swymi zwrócili na siebie baczną uwagę. Są to: Bak i Hardt z Giszowca, Gretka, Walendowski i Nogaj z Pogoni oraz Neatman z Świętochłowic. Zawody te odbędzie się w miejskiej hali kąpielowej w Katowicach przy ul. Mickiewicza o godz. 10-ej.

### MARATON PŁYWACKI NA ŚLĄSKU

Śląskie sfery pływackie rozpatrują obec-

## Ostatni mecz Czarnych w serii jesiennej

W święto Trzech Króli odbędzie się w Lidzie śląskiej dwa spotkania o mistrzostwo, a mianowicie:

w Chropczynie: Czarni — Ligocianka, w Knurowie: Concordia — Wawel, Nowa Wieś.

Z obu meczów pierwszy będzie miał decydujące znaczenie. Czarni przez zwycięstwo nad Ligocianką zdobędą ostatecznie jesienne mistrzostwo pierwszej Ligi śląskiej. Będą mieli wprowadzić równą ilość punktów ze Śląskiem i ewtl. z Naprzodem, ale trudno przypuszczać, by Śląsk mógł wydstać się na

pierwsze miejsce przed Czarnymi, mając obecnie ujemny stosunek bramek, podczas gdy stosunek bramkowy Czarnych jest dodatni. Czarni po dłuższej przerwie będą niewątpliwie starali się uzyskać jak najlepszy wynik, a tym samym godnie zakończyć jesienne rozgrywki, które dla nich były jednym pasmem sukcesów.

Drugi mecz w Knurowie będzie miał mniejsze znaczenie, nie mniej jednak będzie on ważny jeśli chodzi o kształtowanie się dołu tabeli, co przy obecnym systemie rozgrywek jest dla klubów sprawą również bardzo ważną. Typujemy na zwycięzcę tego meczu Concordię, która na własnym boisku jest trudna do pokonania, a w dodatku posiada od odrobienia punkty utracone na boiskach obcych.

Do ostatecznego ukończenia rozgrywek w Lidzie śląskiej nie może jakos dojść, a to z powodu stałego odraczania zawodów z udziałem drużyn Śląska i Naprzodu, które to drużyny stawiają swych graczy do reprezentacji Polski wzgl. Śląska. Drużyny te mają do rozegrania po 2 wzgl. 3 mecze, to też nie przedk. zostaną ukończone wszystkie rozgrywki. W każdym jednak razie po zwycięstwie Czarnych nad Ligocianką sprawa jesennego mistrzostwa będzie rzeczczą przesądzoną na korzyść Czarnych.

nie projekt wprowadzenia w okresie letnim nowej imprezy pływackiej, a mianowicie maratonu pływackiego. Oczywiście jest rzeczą, że impreza ta cieszyła by się na Śląsku wielką popularnością. Obecnie czynione są badania nad znalezieniem odpowiedniego terenu do przeprowadzenia tej imprezy. W rachubę brany jest odcinek na rzece Wisie od Goczałkowic do Nowego Bierunia.

## Śląsk nie rezygnuje z zawodów z Jugosłowianami

Przed kilku dniami na łamach prasy ukazała się wiadomość o zamierzonej gościnie pływaków jugosłowiańskich w Polsce i rzekomym zrezygnowaniu przez Śląsk gościnnie Jugosłowian na terenie Śląska.

Jak się obecnie okazuje, wiadomość ta jest niezgodna ze stanem faktycznym. W projekcie w ogóle nie było mowy o urządzeniu oficjalnych zawodów międzynarodowych Polska — Jugosławia, natomiast była mowa o urządzeniu meczu międzynarodowego, jednak w ramach reprezentacji okręgowej a więc Śląsk — Zagrzeb.

Władze okręgu śląskiego skłonne są przeprowadzić te zawody w dniach 15 i 16 lipca br. w Bielsku. W tej sprawie toczą się zeszła pertraktacje z zarządem głównym PZP w Warszawie celem uregulowania sprawy finansowej tych zawodów.

Spodziewać należy się, że rokowania te zakończą się pomyślnie tak, że zawody te odbędą się. Była by to naprawdę piękna atrakcja sportowa, zwłaszcza, że Jugosłowianie w ostatnim czasie zrobili kolosalne postępy w sporcie pływackim.

## Zawody jubileuszowe SKN. odwołane

Katowice, 5 stycznia

W związku z nieodpowiednimi warunkami śnieżnymi, które zwłaszcza w dołach są bardzo niekorzystne, zarząd S. K. N. postanowił odwołać swoje jubileuszowe zawody, narciarskie, przewidziane na 5—8 bm. w Wiśle,

przesuwając ich termin na późniejszy okres (prawdopodobnie 4 i 5 II. br.). Przesunęto więc cały program jubileuszowy a więc: bieg jazdowy, slalom, bieg 15 km otwarty i dobiegu złożonego, konkurs skoków otwarty i złożony oraz wieczornicę narciarską.

### POCIĄG POPULARNY DO WISŁY ODWOŁANY

Zapowiedziany na dzisiaj popularny pociąg do Wisły został odwołany w związku z odwołaniem jutrzejszych zawodów narciarskich SKW.







TEATR IM ST WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek o godz. 20: „Lato w Nohant”. Piątek o godz. 11: „Jan”. O godz. 20: „Jan”. Sobota o godz. 20: „Lato w Nohant”.

„Traviata”.

We wtorek ukazał się na scenie Teatru im. St. Wyspińskiego niemiecka opera J. Verdiego „Traviata” w znakomitej obsadzie z Adą Szulcówną...

„Dlaczego zaraz tragedia”.

Najbliższą premierą teatru będzie natowarska farsa Romana Niewiarowicza, którego znakomitą sztukę „Dlaczego zaraz tragedia”...

TEATR NA PROWINCJI.

CHORZÓW — niedziela 8 bm. o godz. 20: „Pan Jowialski”. CHORZÓW — poniedziałek 9 bm. o godz. 19: „Pan Jowialski” dla bezrobotnych.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie. Wieczór humoru.

Znakomita pianistka Mira Zielińska oraz gwiazdor skrzypki i scen polski Eugeniusz Bodo wystąpią z pełnym programem w piątek 6 bm. o godz. 20:30 w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie.

Niedziela 8 stycznia o godz. 15:00: Jasełka Górnolaskie — Gatańskiego. Misterium wigilijne w trzech aktach w wykonaniu Teatru Popularnego „Młoda Sopot”.

Jak się dowiadujemy od 14 lat istniejąca w Chorzowie firma Konrad Sulejko, obłąka obecnie firmę Maks Borowski w Katowicach.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

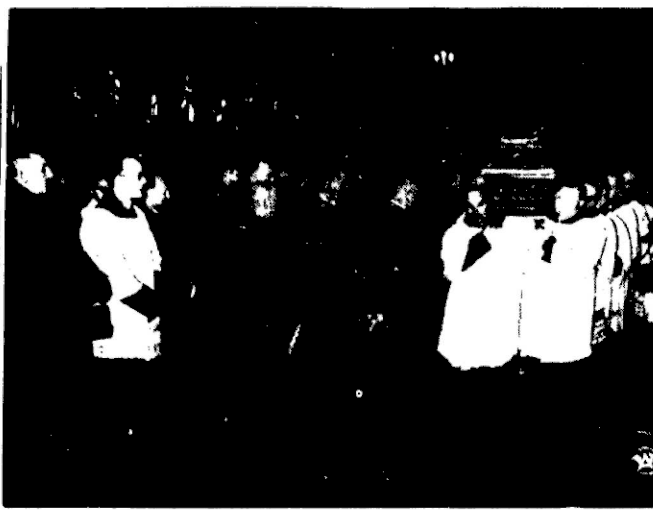
od dnia 2 stycznia 1939 r. CAPITOL: „Wyspa rozbitków”. CASINO: „Nasza czwórka”.

Inne miejscowości:

BIALA — MIEJSKIE: „Zapomniana melodia”. BIELSKO — APOLLO: „Hrabia i kelner”. BIALYSTOK: „Krośnica Świąteczna”.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU ZAGŁEBIE: „Rin din Napoleona”. BDBN: „Hotel w Tyrolu”.



W dniach 3 i 4 stycznia odbyły się w Warszawie uroczystości pogrzebowe J. Em. śp. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego. Na zdjęciu lewym — moment wynoszenia trumny ze zwłokami Kardynała Kakowskiego do podziemi katedry św. Jana.



Krwawo chcieli się zemścić na donosicielu

Katowice, 5 stycznia. Bracia Roman i Wilhelm Simonowie z Kochłowic w sierpniu ub. roku zostali wezwani na miejscowy posterunek policji jako podejrzani o kradzież. Sprawa zakończyła się uwolnieniem braci z braku konkretnych dowodów winy.

wypili „kwartetkę”, po czym uzbrojeni w noże i siekiere poszli pod mieszkanie Kucharskiego. Kucharski zauważył Simonów przez okno i ułotnił się na czas. Dysząc zemstą bracia wybili okno w mieszkaniu Kucharskiego i weszli do środka.

Zbrodniarz przytrzymany po sześciu latach

Białe, 5 stycznia. W czwartek policja w Białej przytrzymała mordercę Franciszka Kamińskiego z Koszarowej, który w roku 1932 zastrzelił w Zabłociu strażnika miejskiego śp. Marcina Ozgę.

bywszy z kieszeni rewolwer, wystrzelił w kierunku strażnika. Kula ugodziła Ozgę w serce. Zabójca wrzucił broń do rzeki Soly i zbiegł.

Akt terroru na Śląsku Opolskim

W ostatnich dniach grudnia donieśliśmy o napadzie na polską świetlicę w Gamowie w pow. raciborskim na Śląsku Opolskim. O godzinie 21 ub. miesiąca do świetlicy polskiej włargnęła grupa młokosów i wyniosła całe urządzenie na podwórce, a po tym na szosę.

Nowe nagęcie terrorystów wzbudziło zrozumięły niepokój wśród ludności polskiej na Śląsku Opolskim.

Sądy karzą degeneratów

Niemiecka izba karna skazała mieszkańca Bytomia na Śl. Opolskim J. Nawratha na 4 lata domu karnego i 5 lat utraty praw obywatelskich, ponieważ po raz drugi dopuścił się czynu lubieżnego na swej 12-letniej córce.

Z tamtej strony kurtyny Aktor i recenzent

Ważnym czynnikiem jest dla aktora nie tylko uznanie widzów, ale i dobra recenzja. Gdy o aktorze napiszą w recenzji źle lub wspomną tylko, zbywając jego kreację w kilku słowach, recenzent awansuje na ignorantę, osła, idiotę.

prował ten dział w piśmie, ale przed kilku laty. Teraz wszyscy recenzenci katowickich pism solidarnie poczuli się urażeni w godności dziennikarskiej.

Przygotowywano tymczasem premierę Wyzwolenia. Reżyser był w rozpaczy, bo sytuacja przedstawiała się niepokojąco.

Wreszcie, niemal w ostatniej chwili, dyrektor teatru nadesłał list z zawiadomieniem, że gołwój jest usunął z zespołu aktora, którego postępowanie dawało powód do zatargu.

(C. d. n.)



Mistrzini świata Christl Cranx weźmie udział w mistrzostwach F. I. S. w Zakopanem



# Postulaty rzemiosła polskiego

Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P., p. Bolesław Skorski zamieścił na łamach warszawskiej „Gazety Przemysłowo - Rzemieślniczej” artykuł p. t. „Rzemiosło w życiu Państwa Polskiego”. Artykuł ten kończy zanalizowaniem postulatów rzemiosła polskiego. Najważniejsze z nich streszczamy w poniższych punktach:

1) rzemiosło powinno być traktowane jako podwalina uprzemysłowienia kraju, szczególnie w działach przemysłu, powołanych do wytwórczości na obronę kraju; 2) przy opracowywaniu planu uprzemysłowienia poszczególnych rejonów kraju, powinien im przyświecać problem rozbudowy względnie powiększenia liczby warsztatów rzemieślniczych; 3) w związku z tym przy projektowaniu nowych okręgów przemysłowych lub rozbudowaniu istniejących, należy celowo wyłączać w projektach budowy wytwórni takie działy produkcyjne, które mogą być mniejszym nakładem kapitału i wysiłku organizacyjnego zastąpione przez istniejące, a rozbudowane względnie nowo zainstalowane zakłady rzemieślnicze; 4) do rzemiosła powinno być ustawowo zaliczone całe drobne przetwórstwo oraz niektóre działy przemysłu ludowego i domowego o charakterze wybitnie rzemieślniczym; 5) ustawy, mające wpływ na rozwój gospodarczy Państwa, powinny być dostosowane do potrzeb rozwojowych rzemiosła i drobnego przetwórstwa. Obecne ustawy, bazowane często na jednostronnej opinii i egoistycznych interesach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, najczęściej o kapitale anonimowym, a często i nie polskich, nie dostatecznie uwzględniają specjalny charakter, potrzeby i możliwości rzemiosła; 6) należy stworzyć inne formy zabezpieczenia przyjmowanych przez rzemiosło i drobne przetwórstwo kredytów na cele inwestycyjne i produkcyjne. Da się to stworzyć przez: a) powołanie specjalnej centralnej instytucji kredytowej, opartej o kapitał państwowy, b) stworzenie sieci kas pożyczkowo - oszczędnościowych, opartych w pierwszej fazie swego istnienia głównie o kapitał państwowy, dla obsługi warsztatów rzemieślniczych, rzemieślniczych spółdzielni handlowych, surowcowych i wytwórczych, c) umożliwienie otwarcia kredytów specjalnych dla popierania

nakładstwa społecznego, które by stopniowo wypierało nakładów indywidualnych, d) ustalenie w budżetach państwowych specjalnych, większych niż dotąd funduszy na umocnienie i dalszą rozbudowę kas bezprocentowych, z jednoczesnym powołaniem jednej instytucji związku kas, e) wydzielenie spółdzielni rzemieślniczych i drobnego przetwórstwa w samostanny związek rewizyjny; 7) w zakresie organizacji rzemiosła: a) oparcie organizacji rzemiosła na

cechach, wyposażonych w odpowiednie urządzenia gospodarcze i na stowarzyszeniach zawodowo - społecznych, zrzeszających wszystkich rzemieślników różnych zawodów, b) zmianę struktury samorządu gospodarczego rzemiosła, c) odciążenie samorządu gospodarczego rzemiosła od balastu spraw natury administracyjnej, d) powołanie naczelnej izby gospodarczej i zawarowanie w niej odpowiedniego udziału przedstawicieli rzemiosła.

## Odpowiedzi redakcji

„Mort”. — Na podane nam numery obfascji polityczki inwazyjnej pierwszej i drugiej omiaili się podle jeszcze wygrana.

H. K. Katowice. — Wprawdzie był ogłoszony podobny wyrok, jednakowoż nie jest to w sprawie podanej sprawy, ani z dnia aktu. Bez tych danych trudno będzie podoć do nadejścia wyroku. Polecamy jedynie swoją sprawę oddać związkowi zawodowemu, który jest obciążony w sporach pracowniczych, mogąc zaważyć w pewnych okolicznościach analogii (podobnie jak w. podobna sprawa). Samozwa bleda doloś podobu sędzi wyroku.

K. P. Tora. Oby. — Po myśli ustawy z dnia 31 marca 1933 r. (pat. 173 Dz. Urz. R. P.) o sędziach dla nowo utworzonych budżetów (art. 1). Nowo utworzone budżety jak również części nadbudowane, przebudowane i przybudowane, tak nieważnie jak i przeniesione dla celów handlowych lub przemysłowych, jeżeli budowa, nadbudowa, przebudowa lub przybudowa wykończona będzie do końca roku 1940, są zwolnione na okres 15-letni od chwili uchwalenia tylko częściowo użytkownikami: a) od podatków od nieruchomości lub budowlanych, pobieranych na rzecz państwa, jeżeli tak zwolnienie nie nastąpiło w podatkach, powinne być zaliczone na poczet innych płatnych należności płatnika, a w razie ich braku zwolnienie w gotówce. Zaliczenie na poczet innych płatnych należności przeprowadza się z urzędu lub na prośbę płatnika, pod warunkiem, że przed nastąpieniem tego w brzoze płatnika i nabyciu do zakresu działania władz skarbowych drugiej instancji.

P. W. Paszypud. — 1. Prawo o.e. przewiduje zaliczenie sprawy w sposób przedstawiony w liście Niedobna jest rzecz. 2. Komitet Dewizowy w Warszawie za pośrednictwem Banku Państwowego, oddział w Warszawie ch. — 2. Na dawno o razma pan dostatek miesięczny, a na żone oddzielenie około 2,50 zł miesięcznego dodatku i swoja rone.

## Niedoszły ochotnik Legionu Zaolziańskiego za kratami

Katowice, 5 stycznia. Przed sądem grodzkim w Katowicach stanął w dniu wczorajszym 18-letni Zdzisław Wypich, rodem z poznajskiego. Mimo młodego wieku Wypich ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Pod koniec października ub. roku Wypich przybył do Warszawy, gdzie zamierzał zapisać się jako ochotnik do Legionu Zaolziańskiego. Nie przyległo do korpusu ochotniczego ze względu na jego bogatą przeszłość kryminalną. Niedoszły ochotnik przyjechał na Śląsk na gapę. W Katowicach zapoznał się z 21-letnim Jerzym Graczą pochodzącym z Białej. Dla zdobycia gotówki, obaj uplanowali kilka włamań. Dnia 11 listopada ub. roku Wypich i Gracha włamali się przy pomocy drobnych kluczy do mieszkania służki Cecylii Pudelkowskiej w Katowicach-Zawodziu, skąd skradli garderobe, wartości 400 zł i 18 zł gotówki. Tej samej nocy rabusie usiłowali wejść do mieszkania Genowefy Minzowej z Zawodzia, jednak zostali spłoszeni przez właścicielkę mieszkania. Włamywacze udali się w stronę Sosnowca, gdzie na haldzie za Zawodziem podzielili się skradzionym łupem. Pech chciał, że na haldzie tresował swego psa pewien wywiadowca policji ze Sosnowca, który wylężyłymował podejrzanych osob-

ników i skradzioną garderobe skonfiskował, a opryszków odprowadził na najbliższy komisariat policji.

Na wczorajszej rozprawie sąd skazał Wypicha na 8 miesięcy, a Gracę na 1 rok więzienia. Wypada zaznaczyć, że pierwszy przed kilku dniami został skazany za kradzież przez sąd w Mysłowicach na 8 miesięcy więzienia.

### Redaktorzy działów:

- „Życie Gospodarcze” — Jan Brzeski.
  - „Z Ha i Kopaia” — Józef Kenik
  - „Sport i wychowanie fizyczne” — Stefan Kisielewski
  - Dział depeszyowy — Wilhelm Bolesław Cholewa
  - Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikolajec.
  - Dział informacyjny: kronika prowincjonalna — Ernest Reiss
  - Za ogłoszenia — Stanisław Reimanek Katowice
- WSZYSCY PAMIĘTAJMI, ZE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ NA KONTO P. K. O. NR 370 000**



Piątek 6 stycznia.

KATOWICE. Godz. 6.15 „Surmy Śląskie” 6.25 Muzyka poranna. 7.30 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry rozgłośni katowickiej. 8.00 Działki poranne. 8.20 Orkiestra. 9.00 „Ślowski kantarjuszka” — audycja muzyczno-słowna w rodzaju kantaty. 9.30 Gloria in excelsis Deo. — płyty 10.00 Transmisja z koncertu z Katedry ormiańskiej w Lwowie. 11.57 Sygnali sennu. 12.00 Poranek symfoniczny. 13.00 Wkrótce! 13.15 Muzyka obładowa. 14.35 „K. M. R.” — wianca audycja dla dzieci. 15.00 Popołudnie i ślaskiego wianka audycja słowno-muzyczna. 15.30 Audycja dla wai. 16.00 Komedia Aleksandra Fredry: Wiecez. XIV (Cudzołemczyzna) — 17.00 Recital akrapiewny Wacława Kłoczka. 17.30 „Gejza” — operetka w 3 aktach S. Jonesa. 19.30 Koncert orkiestrowy w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. 20.30 Zbiórka wiadomości sportowe. 21.00 Wieczorny komunikat meteorologiczny. 21.15 „Caklon” — cykl 24.00 „Jak się bawić, to się bawić” — wianca audycja. 22.30-23.35 Muzyka taneczna w w. k. malej orkiestry P. R. W przerwie. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Sobota 7 stycznia.

KATOWICE. Godz. 5.30 — 1h Audycja poranna 7.15-8.00 Muzyka z płyty 11.57 Sygnali sennu. 12.00-13.00 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obładowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Teatr wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik pogodowy. 16.00 Wład i muzyka współczesna. 16.30 Kronika literacka. 16.35 Ludwik w. Beethoven. Okiet up. 17.30 na 2 kłarnety. 2 waltownie i 2 fagoty. 17.05 „Ody ziemie naszą opuśczały ludy” — pokazanka 17.20 Koncert solistów. 17.55 Audycja K. K. O. 18.00 Pielęgniarki Poznańska aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe.

19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.35 Koncert rozrywkowy orkiestry rozgłośni katowickiej. 20.30 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Przygoda. 22.00-23.00 Wieczorek ch. — 2. Na dawno o razma pan dostatek miesięczny, a na żone oddzielenie około 2,50 zł miesięcznego dodatku i swoja rone.

Kronika radiowa

Dawny przebój operetkowy na radiowej falii.

„Gejza” — operetka Jonesa, była w czasach przedwojennych jednym z najpopularniejszych światowych przebojów. Skomponowana przez sławnego kapelmistrza orkiestry wujkowskiej walewila „Gejza” swego autora w czasie rekordowo krótkim. W programie jednego roku 17 zespołów rozgłoszycielskich. Ja po całym, do warte Sam Berlin wystawiał ją, przewleło 1000 razy, a w Mediolanie dawano ją w dwóch teatrach równocześnie. — Jones natrafili bardzo szczęście wykorzystali ówczesny piekaj do egzystencji, przewidując akcje operetki na Daleki Wschód i wyprzedzając ją w piękne metody. Dzięki tym zabiegom operetka cieszy się po dziś dzień wielkim powodzeniem. W piątek o godz. 17.30 dnia z rozgłosznią łowaska w wykonaniu teatru i chóru pod dyr. Tad Sordylskiego oraz artystów: Jędrzejewskiej, Rusockiej, Korabinski i innych. Operetkę srodzofonował W. Rudzinski.

Wiecez fredsowski w radio.

Już drugi rok Polskie Radio kontynuując wielki cykl fredsowski, nadając komedie Fredry ze wszystkich wcyh rozgłoszń. Dnia o godz. 16 dnia Warszawa jedna z najpopularnych komedii wielkiego pisarza — „Cudzoziemczyni”. Audycja te opracowała dla radia Irene Pehnel. Słowo wstępne wygłosił Tadeusz Żelazki-Doz.



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy o śmierci współniczki naszej firmy

# śp. p. Olgi Schmejowej

z domu Josephy

Zmarła, przez nas wszystkich wysoce Szanowaną i Cenioną zachowamy na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci!

**G. JOSEPHY'GO Spadkobiercy**  
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

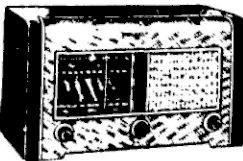
Bielsko, dnia 3 stycznia 1939 r.

Ułatwia Państwu kupno radia!

Spełnają każde wasze życzenie, posiadania nowoczesnego odbiornika radiowego. (3213)

Dostawa aparatu następuje natychmiast bez zaliczek. Pierwsza rata płacona 1. 3. 1939 r. - następnie raty płacone według życzenia

Oglądacie naszą wystawę. Na składzie najnowsze modele typu TELEFUNKEN w wielkim wyborze



F. Czechowski Katowice, ulica Mielęckiego nr 3

C. ULRICH r.k. zoh. 1805. Około i składy nasien zawiadania. Cennik Nasion Inspekcyjnych

ZAPOWIĘDZ

- Podaje się do ogólnej wiadomości: 1. Indyjnierz chemik Stanisław Brunne...

Katowice, dnia 2 stycznia 1939 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: w zastępstwie: p.d.p.s. Cecylia J.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach Nr. AB. 40.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach ogłasza następujący przetarg nieograniczony na: 1) zgłoszenie hydrantów w budynku pocztowym w Bieleku 1, 2) wykonanie i założenie tablic znamienkowych i rozdzielczych w gmachu pocztowym w Chorzowie 1.

DYREKTOR: (-) Popiel m. p.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach rozpisał przetargi publiczne

- na dostawę następujących materiałów: 1) Druwów do spawania z otworem ofert w dniu 20 stycznia br. o godzinie 12.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikolowie... Fabryka mezzyni i konstr. żel. na Górnym Śląsku poszukuje konstruktorów stenotypistki księgowego

Przetargujący do przetargu obowiązujący jest złożyć rekognicję w wysokości 4300,- zł, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie nieruchomości.

Przetargujący do przetargu obowiązujący jest złożyć rekognicję w wysokości 15 500,- zł, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie nieruchomości.

Przetargujący do przetargu obowiązujący jest złożyć rekognicję w wysokości 1 500,- zł, oraz zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie nieruchomości.

Przetargujący do przetargu obowiązujący jest złożyć rekognicję w wysokości 2 900,- zł, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie nieruchomości.

Przetargujący do przetargu obowiązujący jest złożyć rekognicję w wysokości 1 800,- zł, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Województwa Śląskiego na nabycie nieruchomości.

Fabryka mezzyni i konstr. żel. na Górnym Śląsku poszukuje konstruktorów stenotypistki księgowego. Oferty wraz z życzytorem i odpisami świadectw należy skierować do Adm. P. Z. pod nr 3258.

WAŻNE DLA KATOWIC I OKOLICY! Znamy w całej Polsce specjalistę z dziedziny praktyki M. TILIEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39 - wynalazca opatent. badania stojącej je w najlepszym i najprydatniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najniebezpieczniejsze.

OBWIESZCZENIE o II licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VIII, Jan Jęży, mający kancelarię w Katowicach, ul. Kościuszki 60, na podstawie art. 636, 637 i 641 k. p. c. ogłasza, że dnia 21 lutego 1939 r. o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Katowicach przy ul. Mikolowskiej nr 2 w sali nr 50 odbędzie się w drodze publicznej przetargu sprzedaż nieruchomości zapisanej w kw. skr. akt. nr parcel 1263/1261 i 515/50.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie II, rewiru Jan Nakoneczny, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Urbanowicza nr 18, na podstawie art. 692 k. p. c. ogłasza do publicznej wiadomości, że dnia 10 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Wielkiej Hajdukach, ul. Długa nr 71 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z: 1) bryki kartei, 1 sad, 1 żarówka fotometryczna, 1 felciana garobrobna, 1 wózek z lustrem, 2 nocnych szafek, 1 radiopaparatu, 1 Philips, 1 konia „Moryca” 16 lat, oszacowanych na łączną sumę zł 1000,-.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru II, Kazimierz Zubrzycki, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. Opatka nr 17, na podstawie art. 692 k. p. c. ogłasza do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej w Tarnowskich Górach, ul. Opatka nr 10 odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Franciszka Wróbla, składających się z: 4 wozów roboczych, 2 koni roboczych i 1 bryki wyjazdowej, oszacowanych na łączną sumę zł 900,-.

Obwieszczenie o licytacji w II terminie. Ogłaszam, że w środę dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Plebiscytowej nr 17 następujące ruchomości: 4n żarówek, wiatrowych 40-60 watt, 26 sztuk lamp radiowych, 28 żarówek Tunkeram 11umylnych, 219 lamp Tunkeram 25 Watt 35 attuk lamp marki Philips 200 Watt, 112 sztuk lamp marki Tunkeram - Krypton od 15-40 Watt, 7 sztuk lamp „Swiece olomowe”, oraz wiele innych różnorodnych żarówek i lamp, oszacowanych na łączną sumę zł 4370,-.

Repertuar Kinoteatrów od 6. I. 1939. KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3. WYSPA ROZBITKÓW Bruce Gabe, John Bales. KINO GABIN Plebiscytowa 17 19. NASZA CZWÓRKA (ostatni dzień) H. Söhner, L. Szlak, S. Peters. KINO COLOSSEUM ul. 3 Maja 7. GEHENNA Wysocka, Cw. Kłaska, Zachęzewicz. KINO GEORGE dawna Rialto. GRANICA Barszczewska, Cw. Kłaska, P. Chęlski. KINO STYLOWY Stawowa 19. 1) Marcy Polo, 2) Prawo kobiety. KINO UNION 3 Maja 25. 2) Ptasznik z Tyrolu. ZORZA, Matejki 2. ZA WINY NIEPOPELNIONE W. Barłowska, K. Jurca, S. Stępański.

Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna (zakładania, re) BIURA JEJ ZARZĄDU. w CIESZYNY ZACHODNIM ul. Pił. Borka nr 1 (dawna Polowa) Telef. 1 51 i 1347.

Kraków Dom MIESZKANIE. Kamienica dwupiętrowa, nowoczesna, wspan. ciekła 1500 wana, ciek d 2800, ciek d 2800, ciek d 2800, ciek d 2800.

Futura OKULARY. do sprzedania, jakież przedkole, według najnowszych modeli, tenz najtańsze! M. Bauminger, Chorzów, Wolności 37, tel. 402 90.

Skład kolonialny Powiśla. Skład kolonialny powiat Pieszchyna, blisko dworca odd. Podgórze nr 2000. Obrót dobry. Myslowice, telef. 21274 lub do Adm. P. Z. pod nr 3261.

Maszyny. do sprzedania „Pfaff” „Singer” Maszyny do pisania, nowe i używane, najtańsze! 3-go Maja 30, I piętro. (2530)

Uwaga narciarze! Sufino białe, brązowe, dostarcza po cenach fabrycznych. Maria Semlerowa, Skoczów. (3250)

Książki - czasopisma zagraniczne. dzieła fachowe i źródłowe z każdej dziedziny itp. dostarcza szybko i wyspecjalizowaną księgiarnię Mikulskiego, Katowice, Maracka 2. Telef. 342-42. (3008)

FENSONIA „SLAZACZKA” K. Mączyński, WISŁA. przyst. Dz. technika. Telefon nr 66. Obok szkolny teren dla narciarzy. (Otwarty przez cały rok. Ceny przystępne)